

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POCITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61296. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 25. — Telefon nr. 54.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marii 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.  
Redaktor lub Jego zastępca przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—5 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersza napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymoneczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia agraryczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skrośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Epidemia samobójstw.

Nie Innem, lecz tem smutnem mianem można słusznie nazwać plagę naszych czasów, jaką jest odbieranie sobie życia. Groza ogarnia nas, kiedy przeglądamy w prasie kronikę samobójstw. Niema warstwy społecznej, która wolną byłaby od tej ponurej zarazy. Popelniają samobójstwa biedni i bogaci; popelniają je chorzy i zdrowi; popelniają starzy i młodzi, a nawet dzieci...

Nikt nie przeczy, iż czasy, w których żyjemy, są nad wyraz ciężkie i niejednemu potrafią wytrącić z równowagi ducha. Wypadki targnięcia się na własne życie w przystępie chwilowego obłędu, lub pod wpływem silnego rozstroju nerwowego zdarzały się zawsze. Ale w naszych czasach mnożą się w sposób zaskrajający wypadki odbierania sobie życia dla najbliższych nieraz przyczyn. Trudno tu wyliczać najrozmaitsze powody tego smutnego zjawiska. Składają się na to materialistyczne i ateistyczne tło dzisiejszej kultury. Przyczynia się do tego niemająco ogólnoduchowe nastawienie nowoczesnego poganizmu. — Prawdą jednak pozostanie na zawsze, iż główną przyczyną samobójstw jest brak wiary w życie pozagrobowe, oraz w po moc i Opatrzność Boską.

Człowiek religijny, wierzący w Istnienie Boga i w wieczne życie pozaziemskie, nie będzie tracił wieczności dla błahych przyczyn doczesnych. Chociażby nawet powód samobójstwa wydawał się najpoważniejszym tak w oczach samobójcy, jak i w opinii ludzkiej, zawsze jednak będzie to drobnostką, owszem, będzie niczem w porównaniu z wiecznością. Wola i chęć życia znajdzie zawsze najlepsze oparcie w religii, wierze. Doświadczenie uczy, iż z obniżeniem się poziomu religijno-moralnego w społeczeństwie, wzrasta zawsze liczba samobójstw. Na życie należy zawsze patrzeć pod kątem wieczności. A wtedy chociażby ono było jednym pasmem cierpienia i walki nieustanna, — znajdzie w religii Chrystusowej zawsze dość sił do przetrwania najbardziej nawet przygniatającej rzeczywistości życiowej.

Samobójstwo nie jest bynajmniej czynem bohaterem. Przeciwnie, jest tchórzostwem i sromotą, gorsząca dezeracją z placówki życia. Czyż można nazwać bohaterstwem ucieczkę żołnierza z pola bitwy? Czy takiego żołnierza za tchórzostwo czeka pochwała lub nagroda? Nigdy! Bohaterem jest ten, kto wytrwał, aż do śmierci, aż do zwycięstwa na placu boju. Czyż nie większym i godniejszym bohaterstwem jest zmusić się do życia, do pracy i odejść ze świata po życiu pełnem ofiar i cichego poświęcenia się i samozaparcia; odejść wtedy dopiero, kiedy sam Bóg powoła z posterunku życia. Odbierać sobie życie — to słabość ducha, to brak wytrwałości. Stawiać zaś czoło wichrom i burzom życiowym, — to prawdziwie męstwo i bohaterstwo, to cnota chrześcijańska.

Samobójca usuwa się od obowiązków rodzinnych i społecznych. Popelnia względem nich niesprawiedliwość. Rodzinie nadto przynosi wstyd i ból. Życie ludzkie jest tak na świecie powiazane różnymi węzłami wzajemności, iż jeden drugiemu jest zawsze w czemś pożyteczny. Nawet późna starość, cierpienie i choroby mają w ekonomii Bożej swoje znaczenie moralne i wychowawcze. Nie wolno więc żadną miarą ze stanowiska życia uciekać i krzywdzić rodzinę i społeczeństwo moralnie, a częstokroć i materialnie. Nie wolno dla popelnionej defraudacji lub innej nieuczciwości i występku usuwać się z pod kary ustaw ludzkich przez samobójstwo. Przez to samobójca ani winy z siebie nie maże, ani nic dobrego dla siebie nie zyskuje.

Przeciwnie, do dawniejszych win swoich i cierpien, dodaje nową winę — zbrodnię — i nowe cierpienia przed sprawiedliwym Sędzią i Dawcą życia — Bogiem.

Życie nie jest własnością człowieka. Jest mu dane przez Boga tylko do używania i do zebrania zasług. Panem życia ludzkiego jest Bóg, który każdego odwołuje z tego świata, kiedy przyjdzie na to pora. Popelnione samobójstwo jest zachwalemem wizeraniem się w granice prawa Bożego.

Można mieć współczucie dla nieszczęśliwych rozbitków życiowych. Można się litować nad samobójcami. Ale zbrodnia samobójstwa, jako grzech ciężki, musi być przez każdego potępiony.

W społeczeństwie musi powstać silna reakcja przeciwko tej epidemii, i nie tylko przeciwko niej, ale i przeciwko temu wszystkiemu, co do samobójstwa prowadzi, uspasabia i przygotowuje grunt w duszy. Mamy tu przedewszystkiem na uwadze niemoralne filmy kinowe, wyświełające różne przygody miłosne, pornograficzną literaturę, rewję i sztuki teatralne grzesznej lubieżności, zbrodnicze „Tajne Detektywy” z opisaniami i ilustracjami kryminalnymi, poradnie świadomego macierzyństwa i wszelkie tak dzisiejsze

## Tabela loterii na str. 7.

modne, a szkodliwe koedukacje. I prasa ma tu niemale zadanie. Nie powinna gloryfikować i uniewinniać występku samobójczego. Nie powinna ubierać go w szatę romantyzmu i bohaterstwa lub też rozmarzać zbrodnię i przedstawiać ją w kolorach ponętnych. Musi mieć odwagę prasa nazwać złem to, co naprawdę jest złem i napiętnować. A przedewszystkiem gruntowniejsze i głębsze poznanie prawd religijnych, nadprzyrodzonych, przejęcie się nimi i wychowanie się w nich, duch samozaparcia i ofiary, oraz panowanie nad sobą, — to środki przeciwko epidemii samobójstw. Z.



Kształna główka pięknej dziewczęcią, Co przypomina Liljanek filmową, Nieczuła zda się na żadne zaklecia, Szczerość, prostota jest jej wymowa.

Niesforne lokl wzię się pierścieniem, Rasowy profil cieni na ścianie kładzie, Lecz ona czystem oczu spojrzaniem Nie rzuci cienia ku szczęścia zagładzie. (—)

## Gnębienie Polaków w Niemczech.

Berlin. — Do jakiego stopnia dochodzi w ostatnich czasach zwalczanie polskiej mniejszości w Niemczech świadczy fakt, iż zakazane zostało wydawanie wychodzącego w Niemczech pismka dla dzieci p. t. „Mały Polak w Niemczech”, z tą motywacją, że pismo to wychowuje młodzież w duchu polskim, a zatem nieprzyjaznym dla państwa niemieckiego i oddala młodzież polską od kultury niemieckiej.

Polska prasa mniejszościowa donosi o coraz częściej zdarzających się wypadkach zakazów zebrania stowarzyszeń i organizacji polskich. W Oberhausen rozwiązano zebranie Polskiego Tow. Szkolnego. Kiedy umundurowany nacjonalista niemiecki zjawił się na sali, zapowiadając zamknięcie zebrania, przewodniczący zebrania zawezwał telefonicznie interwencji policji, która zezwoliła na dalsze obrady, lecz tylko w języku niemieckim. Poniważ uczestnicy zebrania nie chcieli spełnić tego żądania, zebranie rozwiązano z zaleceniem, by na przyszłość zaprzestano zebrania w języku polskim.

W Alt Essen taki sam przebieg miało zebranie Polskiego Towarzystwa śpiewaczego „Gniazdo”. Przedstawiciel partii narodowo-socjalistycznej w mundurze, który zjawił się na sali, oświadczył że z rozkazu swego szefa zawiadamia, iż odłąd wszystkie zebrania polskich towarzystw mają odbywać się w języku niemieckim. W przeciwnym razie są niedopuszczalne. Nawet lekcje śpiewu i chóry kościelne mają odłąd posługiwać się językiem niemieckim.

W Essen zabroniono śpiewów kościelnych w języku polskim. Zakazano również w ostatniej chwili odbycia koncertu na zasadzie rozporządzenia o ochronie państwa.

Organ partii narodowo-socjalistycznej „Nationale Zeitung” zapowiada, że pod rządami narodowymi wszystkie polskie stowarzyszenia i organizacje muszą zniknąć z powierzchni ziemi.

## Republika żydowska na krańcach Syberji.

London. — Gdzieś na dalekich krańcach Syberji, na samem pograniczu z Mandżurją ma powstać autonomiczna republika żydowska. Ma ona być częścią składową Związku socjalistycznych socjetyckich republik. Naogół ma to się wie o tem przyszłym państwie, które otrzymało już nazwę „Republiki Biro-Bidzhan” (od dwóch strumieni, wpadających do rzeki Amuru), dlatego też artykuł w tej kwestii miesięcznika „Monthly Review” wydanego w Londynie przez moskiewski Narodny Bank, zasługuje na uwagę.

Terytorjum żydowskie na Syberji obejmie obszar trzy razy większy od Palestyny i istnieje już piąty rok zgora jako osiedle żydowskie. Od roku 1928 ludność jego powiększyła się o 21.000 i dziś liczy 54.000 osób. Moskwa pyszni się, iż już

## Dziesięć milionów ludzi zginęło z głodu w Rosji?

London. — Wielką sensacją tutejszych dzienników są ogłoszone dane amerykańskiego profesora Ryszarda Selletta, dotyczące klęski głodu na obszarach Rosji sowieckiej. W konkluzji swoich wywodów amerykański profesor oświadcza, że w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy w Rosji południowej i wschodniej — t. zn. nad Wołgą, na Ukrainie i na Kaukazie północnym — zginęło z głodu około 10 milionów ludzi. Klęska miała charakter zupełnie żywiołowy; w niektórych wsiach umarło z głodu do 80 proc. zaludnienia.

Wkońcu amerykański uczoney wzywa kościoły chrześcijańskie w Ameryce oraz

organizacje Czerwonego Krzyża, aby w porozumieniu z podobnymi organizacjami i stowarzyszeniami w innych krajach nieść pomoc głodującym ludowi rosyjskiemu. Nie chodzi tutaj o „regime” bolszewicki — chodzi o olbrzymie masy ludności, które cierpią bez swojej winy.

Te dane amerykańskiego profesora i jego oświadczenie oświełtliły w sposób bardziej rewelacyjny, niż wszelkie dotychczasowe poszczególne wiadomości, ogólny wyznik „socializacji” przeprowadzonej przez bolszewików w stosunku do gospodarki rolnej, w szczególności do gospodar ki rolnej na małych obszarach wśród wołscjan.

## Przemysł angielski ruguje Polskę z rynku angielskiego.

Ryga. — Rynek łotewski zdobywa Anglię. Ostatniemu Angliji zdołali nakłonić rząd łotewski do podpisania umowy na dostawę cukru i węgla.

Obecnie rząd łotewski zezwolił na dostawę większej ilości manufaktury. W związku z tem zarządzeniem tracą dużo państwa sasiadujące z Łotwą, a najbardziej Polska, która dotąd dostarczała gross manufaktury do Łotwy.

Zaznaczyć należy, że od kilku lat rynek łotewski zasilany był polskimi cukrem. W roku bieżącym rząd łotewski

nie zamierza zakupić cukru polskiego. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalili rząd łotewski sprowadzić do monopolu handlowego 7.500 tonn cukru. Sprowadzenie cukru powierzono firmie angielskiej, która sprzedała worek 50 kilogramowy po 7 szylingów 50 i 3/4 pенса (nieodrożej niż polski).

Ponieważ dzienna konsumcja cukru w Łotwie od 150—160 tonn, a to z okresem smażenia konfitur i t. d., Łotwa do jesieni sprowadzi około 8000 tonn cukru.

# Proces b. więźniów brzeskich.

## Przemówienia obrońców.

Warszawa. — Proces wczoraj rozpoczął się o godz. 9 m. 10. Z pośród oskarżonych obecni na początku rozprawy oskarżeni pp. Pragier i Mastek, następnie przybyli Kiernik, Witos, Patek i Ciołkosz.

Zaraz na wstępie przewodniczący udzielił głosu adw. Antoniemu Landauowi który występuje jako obrońca Pragiera i Ciołkosza.

Adw. Landau, rozpoczynając swe przemówienie, dokonał aktu kurtuazji pod adresem oskarżycieli, których przemówienia nazwał pięknymi i czyniącymi duże wrażenie, jednak posiadającymi tylko pozory słuszności, co przy bliższej analizie prawniczej staje się aż nadto widoczne.

Na procesie mówiono o wszystkim — wywołał adw. Landau — ale nie o oskarżonych. Akt oskarżenia oparty jest na zasadach spisku, ale o spisku tem niema ani słowa. Kto był członkiem tego spisku? Jaki był skład spisku zdaniem sądu okręgowego? Sąd okręgowy nie ma o tem wyrobionego zdania. Zaraz na początku powiedziano, że to centrolew i członkowie stronnictw doń należących dążyli do obalenia rządu, ale to jest w ja skrawej sprzeczności z sentencją.

Spodziewać się należało, że sąd wskaże osoby, które do spisku zalicza, jacy to byli ludzie, idąc po tej linii należy dojść do wniosku, że każde z 6 stronnictw było spiskiem, i każdy członek tych stronnictw spiskowcem. W tonie każdego więc z 6 stronnictw utworzono spisek.

Jaka była liczba tych spiskowców? P. P. S. ma 6 spiskowców, Piast tylko 2, Witos i Kiernika. Z punktu widzenia dawnego kodeksu, to wystarczy, ale według nowego już 3 osoby potrzebne. Już z Piastem więc jest niedobrze, bo spisku niema. To samo dotyczy „Wyzwolenia” — 2, a zupełnie z N. P. R. i może dlatego za-

niechano sprawy Popiela. Myśl prokuratorów szła po tej linii, ale nie wyciągnięto skutecznie konsekwencji.

Tzeba ostatecznie rozstrzygnąć, kto tworzy spisek i wówczas dopiero zastanowić się, gdzie są na to dowody. A teraz dlaczego Witos ma odpowiadać za to, co mówi Dubois, a Ciołkosz za to, co mówił Witos?

Wyrok sądu okręgowego — mówił adw. Landau, jest wynikiem błędów prawnych. Jest tam teza, że nie wolno przeciwdziałać poczynaniom rządu. Według tezy sądu okręgowego nie obywałtem czynić nie wolno, nie przeciwdziałając.

Przeciwko czynnościom bezprawnym władzy można się przeciwstawić zawsze. Takie prawo mieli oskarżeni.

Sąd okręgowy poniechał kilkakrotnie podkreślić w swych motywach, że oskarżeni działali w obronie naruszonych w ich rozumieniu praw przez system rządzący, t. j. dyktaturę, a więc teza o obronie koniecznej nawet w świetle tych rozumowań istnieje, może było to nawet urojone burzenie konieczne, ale i to już wystarczy do usprawiedliwienia oskarżonych. Takie są przynajmniej opinie najwybitniejszych prawników.

Po krótkiej przerwie zabrał głos obrońca osk. Dubois — adw. Benkiel.

Na wstępie polemizuje mówca z koncepcją wysuniętą przez oskarżycieli o t. zw. „przymusie potencjalnym”.

Następnie przechodzi adw. Benkiel do omówienia roli milicji P. P. S. Ma ona charakter straży porządkowej. Nieustannie napady na członków P.P.S. i rozbijanie zebrań skłoniło kierownictwo stronnictwa do zorganizowania ochrony milicyjnej. Zasady organizacji były opracowane w dn. 19 maja 1926 roku, a więc w 7 dni po zamachu majowym. Wępie milicja nie była powołana do życia pod wpływem dopiero wzrostu nastrojów opozycyjnych, jak to stara się mówić oskarżenie.

Dłuższy ustęp poświęca mówca omówieniu zeznań św. Kaweckiego o rzekomych składach broni milicyjnych. Adw. Benkiel nazywa to „legendą”. Prawdą jest tylko, iż poszczególne milicjanci w czasie manifestacji byli zaopatrzeni w rewolwery — aby dać im możliwość przeciwstawienia się napaściom i obcym bojówkom.

Taką samą legendą są twierdzenia o „piątkach terrorystycznych”. W świetle prawdy obiektywnej — „piątki” te się rozplynęły.

W dalszym ciągu swego przemówienia

wosławnej jest aktem zaczepnym i winno być traktowane, jako zapowiedź walki z katolicyzmem. O słuszności tych poglądów świadczy osoba nowego biskupa, byłego fanatycznego metropolity z Niszu, Dositeja, którego nominacja bynajmniej nie zapowiada spokojnego i pokojowego rozwoju stosunków między katolikami i schizmatykami w Chorwacji.

## Kolonizacja hitlerowska w Alzacji i Lotaryngji.

Paryż. — Prasa donosi ze Strassburga, iż od dłuższego czasu wielu Niemców z Palatynatu i Badenji przekracza granicę za przepustkami granicznymi i osiada się w Alzacji i Lotaryngji na stałe. Wśród przybyszów znajduje się wielu agitatorów hitlerowskich, którzy rozlepią na murach rozmaite odezwy, wzywające naprzykład ostatnio ludność do udziału w obchodach nacjonalistycznych na prawym brzegu Renu. Obecnie rozpowszechnia się w 10 tysiącach egzemplarzy na terenie Alzacji i Lotaryngji broszury, wydana w Berlinie, zawierająca ostatnie przemówienie Hitlera, wygłoszone w parlamencie.

**Fabryka papy dachowej M. Bema**  
ul. Równoległa 51 d. Piłkna (Ostatni Grosz)  
Folca znane ze swej dobrej wyroby.

Udziela się gry na fortepianie, skrzypkach i przedmiotów teoretycznych w szkole i prywatnie. W celu podniesienia muzyki kościelnej, w szkole istnieje oddział organizatorski, oparty na wzorach szkół zagranicznych i konserwatorium w kraju na którym, oprócz głównych przedmiotów muzycznych i liturgicznych zwraca się szczególniejszą uwagę na harmonizację pieśni, chóralu, modulację i improwizację.

Zgłoszenia przyjmuje:  
**F. WITESZCZAK**  
w Częstochowie, Aleja II Nr 38.

dzis stolica Biro-Bidzahn posiada „większą ilość szkół elementarnych, trzy wyższe uczelnie, szkołę medyczną, szkołę techniczną oraz inne instytucje wychowawcze, jak również pismo „Gwiazda Biro-Bidzahn”, która niebawem ma wychodzić w formie dziennika”.

Ile w tych twierdzeniach pisma, wydanego przez sowiecki Narodny Bank, prawdy — trudno skonstatować.

## Nowa zapowiedź walki z kościołem w Chorwacji.

Zagrzeb. — W Zagrzebiu utworzone nowe biskupstwo prawosławne. W całej Chorwacji, a nawet na całych Bałkanach panuje zgodne przekonanie, że to nowe zarządzenie jugosłowiańskiej Cerkwi pra-

# Groźba nowego zalewu żydowskiego na uniwersytety w Polsce.

Dziennik żydowski „Nasz Przegląd” zamieścił depeszę żydowskiej agencji telegraficznej (Zat) z Berlina, podająca niektóre przepisy nowej ustawy o wyższych uczelniach w Niemczech. Ustawa ta ostatecznie reguluje sprawę „numerus clausus” dla studentów-żydów na wyższych uczelniach niemieckich. Żydowskie pismo podaje co następuje:

„Ustawa podzielona na dwie części dotyczy: a) studentów-żydów z Niemiec oraz b) studentów-żydów z innych krajów. Najważniejsze postanowienia nowej ustawy są następujące:

- 1) Uniwersytety, na których liczba studentów-żydów osiągnęła I i pół proc. ogółu słuchaczy, nie mogą przyjmować nowych słuchaczy-żydów.
- 2) Gdzie odsetek ten nie został jeszcze osiągnięty wolno dopuszczać żydów do wspomnianej normy.
- 3) Każdemu uniwersytetowi przysługuje prawo przyjmowania studentów-żydów poniżej przepisanej stopy procentowej, przyczem niema obowiązku motywowania podobnych decyzji.
- 4) W ramach normy procentowej stu-

denci-żydzi mogą być dopuszczani tylko w tych wypadkach, jeśli pochodzą z rodzin, wiernych duchowi niemieckiemu.

5) Studenci-żydzi z zagranicy mogą być przyjmowani tylko za specjalnym zezwoleniem rady państwowej dla spraw studentów-cudzoziemców.

6) Studenci-żydzi pochodzenia wschodnio-europejskiego nie mogą być dopuszczani na uniwersytety niemieckie bez względu na okres zamieszkiwania w Niemczech ich rodziców.

Widzimy więc, że poza postanowieniami, dotyczącymi ogółu studentów-żydów, ustawa specjalną uwagę zwraca na żydów wschodnio-europejskich, do których również zaliczyć należy żydów z Polski. Żydzi wschodnio-europejscy, a więc i polscy, nie będą dopuszczani na uniwersytety niemieckie, co w konsekwencji spowoduje napływ żydów do Polski. Trzeba temu stanowczo przeciwdziałać i niedopuszczać, aby studenci-żydzi, wypędzeni z Niemiec, dostali się na wyższe uczelnie w Polsce, które i tak są dostatecznie zażydzone.

## PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Wiadomo, że bułeczka świeża, ładnie wypieczona, każdy chętnie rano zjada. A jeżeli jeszcze i maselko z lodu i kawamokka ze śmietanką, to już cały rarytas w mieście, zwłaszcza dla tych, którzy nie mają możliwości używać rozkoszy wyjazdowo-letniskowych.

„Ale widocznie panowie piekarze pozazdrościli tej wielkiej przyjemności zjadaczom swoich niezawasze udanych wypieków i przypuścili szturm do komisji cennikowej o zwykłej cen na bułki, bułeczki i wszelkie pieczywo pszenne. A że przy dzisiejszych kryzysowych dochodach każdego interesuje nawet groszowy wydatek, więc też niejednego nurtuje myśl, ile też piekarze opuszczają z ceny na bułkach i chlebie, jeżeli ustalili się projektowana poźniwna cena na pszenicę 28 a na żyto 20 złotych. Wprawdzie praktyka wykazała, że ze znizką cen na naszych wytworach żywnościowych idzie trochę gorzej, tem niemniej należy się spodziewać, że przy nowo-projektowanej cenie na zboże zarówno bułki i chleb staną o jakie kilkanaście groszy na kilogramie. Tak mnie przynajmniej jeden z rolników objaśnił, że im do szczęścia i uratowania ich warsztatów pracy więcej nie potrzeba, jak 20 złotych za korzec żyta i 28 zł. za korzec pszenicy. Jeżeli więc tak dobrze pójdzie, jak się zapowiada, będziemy już za kilka dni mieli tańsze pieczywo, a więc i rolnicy nadzieję powrotu do

„równowagi cen”. Wprawdzie nie jesteśmy Ameryką i nie możemy dążyć do poprawy naszej sytuacji gospodarczej przez takie śmiałe eksperymenty, jak premedytacyjne obniżanie kursu dolara, ale, że „zjemy utopie” stają się realnymi rzeczywistościami, zaś „realne polityczne wyliczenia” są niczem więcej, jak tylko realnymi politycznymi bankami mydłanymi”, więc nie jest wykluczone i u nas ogólna poprawa sytuacji ekonomicznej.

Bo jeżeli obniżony dziś dolar w Ameryce zwiększa zdolność nabywczą na artykuły bezpośredniego spożycia, pociągając tem samem zwiększenie stanu zatrudnienia, to ten sam eksperyment może się i u nas przyjąć. A czy byłoby nam gorzej z tem, to dopiero moglibyśmy mówić, gdy się przekonamy, jak na tem dobrze wyjdą Stany Zjednoczone. W każdym razie u nas eksperyment dolarowy narobił przykrości tylko tym, którzy najczęściej „nie sięjąc ani orząc” znaleźli się w posiadaniu grubej gotówki, a bez zaufania do wszystkiego co polskie.

Do polskiego pieniądza, do miłoścowego banku, do rodzimego przemysłu i handlu nie mieli przekonania, ale za to największem zaufaniem obdarzili obcą walutę. A ta ich tak sromotnie zawiodła i naraziła na niczem niepowetowane straty. Okazuje się więc, że zbyt wielka miłość dóbr materialnych a zwłaszcza przywiązania do obcej waluty i zbyt optymistyczna kalkulacja na jej opieranie najczęściej tak na zdrowie wy-

chodzi, jak pasażerom nasz „fundusz drogowy” z jego „kalkulacją” autobusową, milionowym procentowaniem i polskimi „autostradami”.

Kto ma zwykłą niestrawność zoladka, a dolarową w sercu, kto ma pilny interes, chociażby tylko do fabryki juty w Gnasynie, kto ma teściową odesłać na letnisko do Kamienicy Polskiej i wogóle — kto ma jaki interes w okolicy, niech próbuje wyruszyć z naszego miasta jakimkolwiek wehikułem, konnym lub mechanicznym, a dozna tyle nieoczekiwanych wrażeń i przyjemności, że straty tu tego bodaj na całej żyć.

A jednak nie wszędzie są takie drogi i szosy, jak w naszym powiecie. Tuż obok, już od Herbów „pruskich” jedzie się przez cały Śląsk i Cieszyńskie wyborami szosami lub asfaltami, jak po stole. Czy powiaty Zawierciański, Bedziński, Wieluński, Sieradzki, są bogatsze i lepiej wyposażone w fundusz drogowy niż powiat Częstochowski, tego nie wiem, ale i tamtemi drogami jedzie się nie o wiele gorzej, niż w byłym zaborze pruskim.

Tyle się teraz mówi i pisze o turystyce, o zwiedzaniu miast, o piękności naszego kraju, co też przy dzisiejszej lokomocji jest tak łatwo osiągalne, że nie należy omijać najmniejszej po temu sposobności.

Od granicy powiatu Wieluńskiego do Kalisza jest zaledwie dwie godziny drogi autem, ale szosa jak sół.

Iu Rubensa w wielkim otarzu u Kaniowników, wreszcie ze zburzenia w czasie wojny przez Prusaków, niemal całkowicie odbudowany, rozbudował się jeszcze w piękne, nowoutworzone dzielnice. Zasługuje jeszcze na uwagę bardzo miły wjazd do miasta, poprzedzony całym szeregiem pięknych nowoczesnych i ślicznie okwieconych willi prywatnych.

Oto czego naszej Częstochowie najwięcej brakuje, to przedewszystkiem już nie estetycznego, ale bezpiecznego wjazdu do miasta. A przecie uroczystości związane z 550 Jubileuszem rozszerzone zostały jeszcze przez obchód 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej, na który proponowany jest ogromny zjazd ludności z całego kraju, przypuszczając więc należy, że cała ludność Częstochowy i okolicy, jak najszerzej odniesie się do poczynania powstałego Komitetu.

Pracy i przygotowań jest moc, a czas ogromnie krótki, lecz z tem większą energią można się wziąć do dzieła uczczenia pamięci jednego z największych naszych królów, jakim był Jan III Sobieski.

Niezrównany wódz-król bohater, obrońca chrześcijaństwa i Europy od zalewu pogan, król, poświęcający zdrowie i majątek w obronie wiary i Ojczyzny zmarł niemal w biedzie, zapomniany przez swoich i obcych.

Lecz wdzięczna potomność z tem większą czcią odnosi się do niepospolitych zalet tego nieustraszonego w boju za wiarę świętą i Ojczyznę miła — zwycięskiego króla polskiego.



kolonizacja Shemprunal 1 paczka - 2 mycia głowy - cena 40gr

**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
 Dzieła i dni następujących  
 Emocjonujący film niezwykłych wrażeń, odtajniony  
 cy kultury życia najwspanialszego miasta na świecie  
 New-Yorku p. L.

**Demon Wielkiego Miasta**  
 w rolach głównych:  
 Wynne Gibson, oraz 100 procent  
 tony męczyzna Edmund Lowe  
 Nad progr. Tya. Dźwięk „Paramount” i dodatek rysunk.  
 Ceny miejsc: od 0.45 do 0.99.

zajmuje się adw. Benkiel organizacją „T. U. R.-a”, podkreślając charakter sportowy jego działalności.

Wniosek o uchynienie wyroku Sądu Okręgowego — zakończył mówca swe przemówienie.

Po przerwie obiadowej zabrał głos adw. Szurlej.

Proces ten należy sprowadzić do właściwej miary. Prokuratura i źródła tego oskarżenia sięgające do najniższych stopni administracji, postępują się niezwykle łatwą metodą. Powiada się, że oskarżeni są spiskowcami, a później dopiero dorabia się dowody przy pomocy półinteligentów z wywiadu politycznego. Kiedy mówi się o zamachu, należy ustalić wszystkie jego składowe pojęcia. Prokurator ufatwił sobie zadanie. Powiada, że dla spisku wystarczy zrzeczenie, a zapomina o pojęciu tajności, porozumieniu i t. p., dla zamachu — starczą zdaniem prokuratora — słowa, a by powołujemy się na komentatorów prawa, broń Boże, nie opozycyjnych, którzy domagają się czynu i to gwałtownego.

Tę samą metodę zastosowano w odnie sieniu do zagadnienia prawnego i z pocho dów spokojnie manifestujących na ulicach zrobiono rewolucję. Z dialektyki wiecowej, z porównań, których trzeba używać w stosunku do chłopów, przyzwyczajonych do takiego właśnie sposobu przemawiania, zrobiono największy bodaj dowód spisku.

Kiedy spokojny p. Brodacki użył w piśmie zwrotu „Gdy naród do boju wystąpi” a w obawie przed cenzurą pominął słowa „z orężem”, prokuratura widzi w tem odrazu dowód zamachu stanu i twierdzi, że niewątpliwie ów oręż pozostał w ukryciu w lokalu redakcyjnym.

Nie dziwię się, że z takich zdań mogli zrobić „rewolucję” półinteligenci z wywiadu politycznego, przekazujący swe elabo raty przez szereg instancji administracyjnych, gdzie dodawano i zmieniano niejednokrotnie, ale trudno pojąć taki pogląd w ustach prokuratora.

Następnie mówca przeszedł do omówienia winy pos. Witosza. Jeśli nawet przyjąć, że Centralem był spisek, to musimy przyznać, że chyba Witos nie miał świadomości tego spisku, a w każdym razie postępował tak, że spisek ten musiał się nie powieść. Wszak nawet świadkowie oskarżenia stwierdzają, że Witos nigdy do użycia przemocy nie nawoływał, a nawet ostrzegał przed jej stosowaniem. Dziwno to naprawdę spiskowic, który czynił wszystko, by nie doszło do realizacji spisku. Samo jednak twierdzenie, że Centralem był spisek, jest oparte na dedukcjach i rozmowach zupełnie dowolnych. Gdzież bowiem dano dowód faktycznego porozumienia spiskowców, planu działania, środków walki i t. p.

Jeśli przyjąć dowolne podstawy pojęcia spisku, to należałoby oskarżyć wszystkich zgromadzenia opozycyjne o rewolucję, bo przecież każdy dążył do zmiany regime'u.

Kiedy przeglądamy tekst przemówień prezesa Witosza, to naprawdę trzeba dojść do wniosku, że ta rewolucja istniała tylko w raportach policyjnych.

Motywy wyroku pierwszej instancji są tak napisane, że widać z nich pretensje, że prezes Witos przemawiał pokojowo i antyrewolucyjnie i że nie zaprzeczając na każdym kroku, że to co mówił inni, jego dotyczy nie może. Pretensja ta jest dla sądu wystarczającą podstawą do pomawiania Witosza o stosowanie przemocy. Dziwny naprawdę sposób udawadniania czynów winy.

Utartym poglądem prawników jest, że sądzić należy człowieka. Jeśli więc zarzucamy Witosowi czyny rewolucyjne, to wykażmy, czy postąpił się on kiedykolwiek w swojej działalności przemocą. On tylko raz jej doświadczył na swojej skórze. On nie bawił się w rewolucję, ale wychowywał chłopą w poczuciu patriotyzmu, legalności, czego najlepszym dowodem rok 1920. Zresztą, czyż trzeba lepsze go dowodu jak ten, że ów rewolucyjny Płast nie miał nawet milicji.

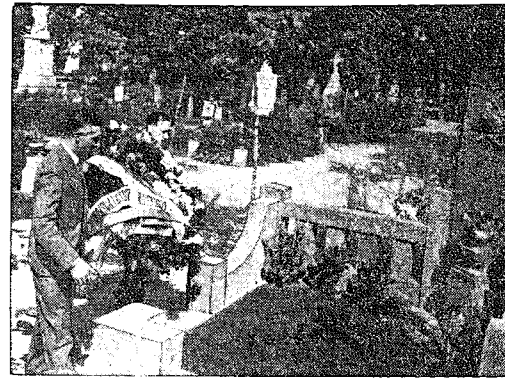
Oskarżenie publiczne, niemogąc nic u-

dowodnić poszczególnym oskarżonym, ułatwia sobie zadanie przez konstruowanie pojęć winy kolektywnej. Takie pojmo wanie sprawy, to nic innego, jak płytko i do niczego nie prowadząca dialektyka prawnicza.

Wywody prawnicze. proszę sądu, jak każda dialektyka, zależy od zrzeczności i dlatego trzeba popatrzyć na sprawę całą, nietylko rozumowo, ale również i racjonalnie, czy naprawdę możemy wierzyć że ten „rewolucyjny kongres” był następstwem, ten kongres nazwany przez przeciwników papierową wojną? Czy naprawdę z tego kongresu, ochrzczonego przez sanację „głupstwem”, mogła wyrosnąć zbrodnia stanu? Czyż można uwierzyć, że czyn pozbawiony dynamiki rewolucyjnej mógł zasiać anarchię w kraju.

Mówiono tu dużo o przemocy, ja zwrócić tylko uwagę na moralną stronę pojęcia obrony koniecznej. Motywy sądu okręgowego, zwalczające pojęcie obrony koniecznej, zawierają zdanie, „że każdy rząd stoi pod ochroną prawa”.

Choć słubowałem wierność Rzeczypospolitej, to jednak muszę wystąpić przeciwko temu pogładowi w sposób jaknaj-



Uczczenie pamięci bohaterstwa lotnika. W dniu 13 b. m. w czwartą rocznicę tragicznej śmierci pilota mjr. Ludwika Idzikowskiego, złożyli pp. płk. Filipowicz i kpt. Piatkowski w imieniu Aeroklubu R. P. wieńiec na jego grobie. Na szarfach wieńca widnieje napis: „Niezapomniemu Bohaterowi Atlantyku — Aeroklub R.P.”

## Centrala akcji komunistycznej w Berlinie. Masowe aresztowania.

Królewiec. — Dyrekcja policji komunikuje: Energiczne i szczegółowe śledztwo policji w Tyłży doprowadziło do wykrycia szeroko zakrojonej organizacji komunistycznej, rozwijającej ożywną działalność antypaństwową na terenach Litwy, całych Prus Wschodnich oraz Berlina.

Doprowadzeni do policji dwaj aresztowani oświadczyli, że cały sztab kurjerów utrzymuje stały kontakt między Berlinem Królewiec, Ejdkunami, Szyrwintami, Szlehnem, Ragneta, oraz innymi miejscowościami pogranicznymi.

Służba kurjerska była tak sprawnie zorganizowana, że od długiego już czasu przemycano materiał propagandowy szybko i niepostrzeżenie, szczególnie do Berlina.

Prawie wszyscy członkowie organizacji — mówi komunikat — to żydzi.

Po dłuższej obserwacji tajna policja państwowa w Berlinie aresztowała pewnego osobnika nazwiskiem Ictas Szmuelis zapisanego na uniwersytecie berlińskim, w którego rękach biegały wszystkie nici litewskiej organizacji komunistycznej. Podejrzewają, że jest on wysłannikiem sowieckiej Czeki.

W Tyłży skonfiskowano półtora centra ra bibuły komunistycznej, która zaledwie przed dwoma godzinami opuściła prasę.

Wszyscy poufni kurjerzy otrzymywali nadzwyczaj dobre wynagrodzenie. W związku z tą aferą aresztowano 12 osób, przyczem dalsze aresztowania niebawem nastąpią.

## TELEGRAMY

### POWRÓT DO KOŚCIOŁA.

Wiedeń. — Wskutek bezbożniczej propagandy socjaldemokracji austriackiej za wystąpieniem z Kościoła, kilka tysięcy osób zgłosiło swe wystąpienie w latach poprzednich. Obecnie daje się zauważyć liczny powrót tych osób do Kościoła. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zgłosiło się z powrotem do władz kościelnych o przyjęcie w samym Wiedniu zgórą dwa tysiące osób.

### MIEDZYNARODOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W ROKU 1938.

Paryż. — Do komitetu stałego międzynarodowych kongresów eucharystycznych wpłynęła ostatnio petycja biskupa do Wypu Filipińskich z prośbą, aby międzynarodowy kongres eucharystyczny w roku 1938 odbył się w stolicy Filipin, w Manili.

### MIEDZYNARODOWA WYSTAWA W PARYŻU W ROKU 1937.

Paryż. — Rada miasta Paryża przyjęła bez dyskusji wstępny projekt organizacji wystawy międzynarodowej w Paryżu w roku 1937.

Jako teren wystawy posłużyć ma odcinek po obu stronach Sekwany między Trocadero a Champ de Mars. Projekt po stanawia dokonanie odpowiedniej przebudowy dzielnicy, celem stworzenia wie-

kszej przestrzeni dla celów wystawowych M. im. przewidziane jest zburzenie niektórych budynków wojskowych.

### MARS CHŁOPÓW NA BERLIN.

Berlin. — W dniu 11 b. m. miało się odbyć w Berlinie wielka manifestacja narodowo - socjalistycznych związków chłopskich na cześć ministra aprowizacji Darre. Na skutek odezwy, wydanej przez ministra, manifestacja została odwołana i wielki marsz chłopów na Berlin odbędzie się dopiero po zniwachu.

## Komunizm zagraża Niemcom.

Revelacje austriackiego ministra bezpieczeństwa p. Feya.

Wiedeń. — Na wiecu Heimwehry austriackiej wygłosił austriacki min. bezp. Fey sensacyjne przemówienie, w którym oświadczył m. in. na podstawie informacji ze źródeł całkiem miarodajnych, że partia komunistyczna w Niemczech nie była jeszcze nigdy tak silna, jak obecnie, rozporządzając niezwykle rozgałęzionym tajnym aparatem.

### OGRODICZANIE PRACY CUDZOZIEMCÓW.

Paryż. — W czasie wizyty deputowanego Audin, przewodniczącego Związku rzeźniarzy francuskiego oraz przedstawicieli hotelarstwa, jako też sztuki dekoracyjnej i pokrewnych zawodów u ministra pracy, tenże oświadczył, że w końcu miesi-

**Togal** Przy neuralgii, migrenie  
 należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które usmierzą ból. Sposób użycia i przekazywanie się samil We własnym interesie jednokrotnie zapytajcie oryginalnych tabletek Togal. Da nabawia we wszystkich aptekach. Nr. Reg. 1564.

ca ukazać się ma szereg dekrétów, ograniczających pracę cudzoziemców w tych zawodach. Dekrety te mają na celu polepszenie sytuacji na rynku pracy.

## „Wojna paktów”

Paryż. — Redaktor polityczny „Journala” St. Brise podaje wiadomość, że po londyńskiej serii paktów nastąpi wkrótce opublikowanie rzymskiej serii paktów.

Niezależnie bowiem od podpisania paktu do czterech, które ma nastąpić dziś, przy gotowaniu się w Rzymie Locarno czarnomorskie, nadto pakt Polski i Francji, pakt sowiecko-turecko-włoski.

St. Brise podaje ironicznie, że wkrótce nie będzie się można absolutnie zorientować w tej gmatwaninie paktów, które wyrastają z dnia na dzień.

Wszyscy starają się zabezpieczyć przeciwko wszystkim. Poszczególne państwa walczą ze sobą obecnie paktami.

Zawsze to lepsze, niż krwawa wojna zbrojna, idzie tylko o to, by wojna paktów nie doprowadziła wreszcie do prawdziwej wojny.

### KARIERA KSIĘCIA AUWI.

Berlin. — Popularny książę August Wilhelm Hohenzollern „Auwi” gorący zwolennik narodowego socjalizmu, miano wany został przez naczelne dowództwo szturmówek przewodcą brygady.

### POLAK - STUDENT URATOWAŁ TONĄCEGO WŁOCHA W TYBRZE.

Rzym. — Polski student A. Paszyn, idąc przez most Wiktora Emanuela w Rzymie zauważył, że nad Tybrem zebrała się gromada ludzi, a w rzecze tonął młody człowiek. Nikt z obecnych, chociaż było tam dużo mężczyzn i młodzieńców, nie pospieszył na pomoc tonącemu.

Paszyn bez namysłu zrzucił marynarkę i bukiel, zrucając ją z wysokiego mostu do wody. Wnet też wydobyl topielca na brzeg, ratując go w ten sposób od niechybnej śmierci.

Zebrała na brzegu publiczność zgłowała dzielnemu Polakowi olbrzymią owację, a zawiadomiony o wypadku gubernator Rzymu nadał naszemu rodakowi złoty medal za ratowanie tonących.

## Polski ksiądz zapobiegł katastrofie kolejowej.

Lourdes. — Pielgrzymka emigracji polskiej do Lourdes przyjechała w drodze powrotnej do Lens niezwykłą przysgodę.

Oto pociąg, wiozący pielgrzymów francuskich i polskich, wkrótce po wyjeździe z Lourdes zapalił się na skutek tarcia nie nasmarowanej osi wagonu. Mimo, że koła i osie rozpalone już były do czerwoności i zaczynała się palić farba, nikt nie zauważył ognia. W ostatniej dopiero chwili ks. Głapiak z Lens zauważył pożar, pociągnał za hamulec bezpieczeństwa i zatrzymał pociąg. Powstała ogromna panika, tem bardziej, iż sądzono, że za chwilę ta sama droga będzie jechał pociąg pośpieszny. Pożar jednak ugaszono i pociąg ruszył dalej. Dzięki przytomności umysłu polskiego kapłana wszyscy wrócili cało do domu.

### O KARE ŚMIERCI NA BANDYTÓW.

Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą, że przewodniczący komisji prawnej senatu Ashurst zgłosił wczoraj swój wniosek w sprawie kary śmierci za zamachy rabunkowe oraz uprowadzenie dzieci. W ten sposób władze otrzymałyby możność zwalczania skutecznego gangsterów. Nowa ustawa będzie dalszym posunięciem na drodze energicznej walki, która wypowiedział prez. Roosevelt występnym elementem świata podziemnego.

## Strajki i zamieszki w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. — Poważne zamieszki robotnicze wybuchły w Stanach Zjednoczonych.

Jednocześnie z podjęciem przez władze administracyjne wysiłków, zmierzających do opracowania regulaminu w sprawie wysokości płac i warunków płacy, w rozmaitych gałęziach przemysłu w Bostonie, Massachusetts, Filadelfji. No wym Jorku, Krantonie i w Reading za-



strajkowało zgóra 23 tysiecy robotników.

W innych galeziach przemyslu rozpo-  
czyły sie strajki manifestacyjne dla ucze-  
nienia juz strajkujacych robotnikow.

**HYDROPLAN WŁOSKIE PRZYBY-  
LY DO MONTREALU.**

Montreal. — O godz. 18 min. 45 zasu-  
srednio-europejskiego wodowal jako  
pierwszy hydroplan gen. Balbo. W krótkich  
odstepach po nim reszta samolotow  
wloskich.

**LIKWIDOWANIE JACZEJEK HITLE-  
ROWSKICH W ARMII AUSTRIA-  
CKIEJ.**

Wiedeń. — Organ Heimwehry „Wiener  
Mittagsblatt“ donosi, ze w ub. czwartek  
zjawily sie nagle w koszarach wojsko-  
wych w miescie St. Pölten agenci polity-  
cyjni, celem przeprowadzenia szczegol-  
owej rewizji.

W wyniku tej rewizji znaleziono w ko-  
szarach dzienniki hitlerowskie, ulotki o-  
raz hitlerowskie oznaki partyjne, wska-  
zujace na istnienie wśród żołnierzy tam-  
tejszych jacezek hitlerowskiej.

Przeciwko 11 żołnierzom oraz 2 ofi-  
cerom, silnie obciążonym, poczynione zo-  
stało doniesienie karne. Wszyscy zostali  
li zawieszani w służbie.

**Dziś podpisanie  
paktu czterech.**

Rzym. — Podpisanie paktu 4-ch nastę-  
pi dziś w południe w pałacu Weneckim.  
**ŚWIĘTO NARODOWE W PARYŻU.**

Paryż. — Tegoroczna rewja garnizonu  
paryskiego w dzień francuskiego święta  
narodowego 14 lipca odbyła się niezwy-  
kle uroczystość przed prezydentem repu-  
bliki, premierem i ministrem wojny na  
placu Inwalidów.

Nowością tegorocznej rewji były samo-  
loty wojskowe, które podczas parady  
kazały nad miastem.

Następnie odbyły się bezpłatne pre-  
stawienia w teatrach i kinach dla dzieci.  
Młodzież starsza i dorośli wzięli udział  
w tańcach i innych rozrywkach ludo-  
wych. Wszystko miało bardzo wesoły wy-  
gląd.

**ARESZTOWANIE POLAKÓW.**

Gdańsk. — Zśród siedmiu Polaków  
aresztowanych dnia 29 czerwca rb. po  
powrocie ze Święta Morza w Gdyni pod  
zarzutem wywołania awantur na dworcu  
w Gdańsku, sześciu Poaków obywateli  
gdańskich wypuszczono wczoraj na wol-  
ność. Natomiast jeden obywatel polski  
pozostaje nadal w więzieniu, ma on być  
zwolniony dopiero po złożeniu kaucji w  
wysokości 500 guldenów.

**WE WŁOSZECH UPAŁY.**

Rzym. — Po dłuższym okresie chłodnej  
i dżdżystej aury, środkowe i północne  
Włochy nawiedzone zostały obecnie  
przez falę gwałtownych upałów, która  
daje się we znaki nawet przyzwyczajonej  
do wielkiego ciepła ludności włoskiej i  
pociągnęła za sobą już liczne ofiary śmie-  
telne. W Novara 68-letni wieśniak, rązny  
udara słonecznym, zmarł po przewiezio-  
niu go do szpitala. Dwaj inni mieszkańcy  
tegoż miasta od udaru dostali ataku zszu-  
i jako niebezpiecznych dla otoczenia  
musiano umieścić ich w zakładzie dla o-  
błąkanych, gdzie jeden z nich zmarł.

**ZAMACH NA PRZYWÓDCĘ OPOZY-  
CJI CHORWACKIEJ.**

Białogród. — W piątek dokonano we  
wsi chorwackiej Dugo Selo zamachu na  
byłego posła chorwackiej partii chłop-  
skiej Predawca.  
Sprawca napadu postrzelił go ze strzel-  
by myśliwskiej w brzuch. Predawec  
padł bez przytomności na ziemię. Po  
przewiezieniu do szpitala w Zagrzebiu  
odzyskał przytomność. Stan jego jest  
poważny.  
Predawec należał do najwybitniej-  
szych posłów chorwackiej partii chłop-  
skiej i uchodził za obecnego głównego  
i najzdolniejszego przywódcę opozycji  
chorwackiej.

**ZONOBÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO.**

Lille. — Górnik polski Kardus, zający  
separacji ze swą żoną, zastrzelił ją za to,  
ze nie chciała do niego wrócić. Po doko-  
naniu morderstwa Kardus próbował uciec  
lecz widząc, iż jest ścigany przez policję,  
zadął sobie śmierć wystrzałem w głowę.

**RYWALE BANKU ANGLIEJSKIEGO  
POD KLUCZEM.**

London. — Po wielotygodniowej ścis-  
łej współpracy Scotland-Yardu z poli-  
cjami Berlina, Paryża, Wiednia i Am-  
sterdamu, udało się obecnie unieszkodli-

s. † p.

**Z CIECHŃSKICH**

**ALEKSANDRA ŻYKWIŃSKA**

OBYWATELKA m. CZĘSTOCHOWY.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami za-  
snęła w Bogu dnia 14 lipca 1933 roku, przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. Mirowskiej Nr. 60/62,  
do kościoła św. Zygmunta odbędzie się w dniu 17 lipca o godzinie 8-jej rano, skąd po na-  
bożeństwie złożeniem na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych **Dzieci i rodzina.**

W dniu 17 lipca 1933 roku jako w pierwszą  
bolesną rocznicę śmierci s. p.

**Marysi Redlichowej**

uczennicy gimnazjum Stow. „Matka i Praca”

odbedzie się nabożeństwo żałobne w kościele ka-  
tedrałnym Świętej Rodziny w Częstochowie, o go-  
dzinie 8 rano. O czym zawiadamiają:  
Matka, siostry, szwagierki i rodzina.

Meza święta żałobna w tej intencji odbędzie się  
jednocześnie w kościele paraf. w Nowym Sączu.

W dniu 19 b. m. jako w pierwszą  
bolesną rocznicę śmierci matki naszej

s. † p.

**JÓZEFY WINIARSKIEJ**

odbedzie się msza św. żałobna za spon-  
sorkę jej duszy, w kościele św. Rodziny  
o godzinie 8.30

O czym zawiadamia strokana  
**RODZINA.**

wię międzynarodową bandę fałszerzy  
banknotów. — Banda była znakomicie  
wyposażona w najnowsze urządzenia te-  
chniczne i prasy banknotowe, które poz-  
woliły jej ludzaco naśladować autenty-  
czne banknoty. Skonfiskowano całe ur-  
ządzenie oraz setki tysięcy fałszywych  
pieniędzy.

Scotland-Yard skonfiskował w Ban-  
ku Anglii fałszywe noty 10-funtowe na  
okragle 20.000 funtów angielskich. Jak  
znakomicie fabrykowano fałszywe noty  
świadczy fakt, że rzeczoznawcy Banku  
Anglii dopiero po długich i mozolnych  
naukowych badaniach ustalili fałszer-  
stwo. Aresztowano narazie 3 osoby w  
Berlinie, 3 w Amsterdamie, zaś reszta  
członków ma być niebawem osadzona  
w więzieniu.

**OLBRZYMI PŁOMIEŃ GAZU ZIEMNE-  
GO GROZI ZAGŁADĄ MIASTU.**

Bukareszt. — Wczoraj utworzyła się  
w bezpośrednim sąsiedztwie miejsco-  
wości Kiszkapus w Siedmiogrodzie wie-  
lka szczelina, z której wybuchają wiel-  
kie ilości gazu ziemnego. Dziś gazy za-  
palily się, tworząc słup ognia, wysoko-  
ści 200 metrów. W ciągu dnia spaliło się  
zgorą 2 miliony m. sześć. gazu ziemne-  
go. Pobliskie miasto Medgyes przez całą  
noc dzisiejszą było zupełnie jasno oświe-  
tlone. Wśród ludności panuje nastrój pa-  
niczny, ponieważ istnieje obawa, że  
przy zmianie kierunku wiatru miasto pa-  
dnie ofiarą płomieni.

**Koniec konferencji londyńskiej.**

London. — Małe biuro postanowiło wy-  
znaczyć posiedzenie końcowe konferencji  
gospodarczej na 27 lipca. Wszystkie komi-  
sje i podkomisje wezwano do jak naj-  
szybszego wedle możności, przygotowa-  
nia sprawozdań a najpóźniej do piątku  
przyszłego tygodnia. Dnia 25 lipca od-  
bedzie się prawdopodobnie jeszcze jedno po-  
siedzenie biura, a 27 lipca zbierze się  
konferencja na posiedzenie plenarne, na  
którem się odroczy.

Biuro nie wyznaczy prawdopodobnie  
terminu ponownego zebrania się konferen-  
cji, jednak chce sobie zastrzec zebranie  
się po odroczeniu, by w danym razie usta-  
lić datę nowego zebrania się konferencji  
w zależności od rozwoju położenia mię-  
dzynarodowego.

Mac Donald nie chce widocznie „zatra-  
skiwać drzewi”, lecz poczeka na wyjaśnie-  
nie się położenia walutowego w Ameryce.

w firmie

**15 tanich dni!**

**I. RZAŚIŃSKI**

**II ALEJA 29**

Koszule sportowe po 2.80, 3.25, 3.90, 4.25

Krawaty jedwabne .. 0.75, 1.00, 1.50, 1.75

**15 tanich dni!**

**Koszul i krawatów**

**Prosimy obejrzeć wystawę.**

**OBCHÓD NARODOWEGO ŚWIĘTA  
FRANCJI.**

Warszawa. — W piątek, w dniu naro-  
dowego święta francuskiego, odbyła się  
doroczna uroczystość w salonych ambasady  
francuskiej.

Przedstawiciele kolonii francuskiej w  
Warszawie, oraz wielu Francuzów, przy-  
byłych specjalnie z prowincji, zgromadzi-  
li się w lokalu ambasady francuskiej, a-  
żeby złożyć życzenia przedstawicielowi  
republiky francuskiej w Polsce, ambasado-  
rowi Laroche, oraz hold Prezydentowi Re-  
publiki Lebrun'owi.

W imieniu kolonii francuskiej przemo-  
wił p. Raffin. Na przemówienie to odpo-  
wiedział ambasador Laroche, który w za-  
kończeniu wznosił toast na zdrowie Pre-  
zydenta Republiki Alberta Lebrun'a, o-  
raz p. Prezidenta Rzplitej Polskiej Mo-  
ścickiego i „za pomyślność szlachetnego  
kraju, który udziela nam gościnności” —  
jak się wyraził ambas. Laroche.

**Szkód na miliony  
wyrządziła powódź w Małopolsce  
Wschodniej.**

Stanisławów. — Bawiacą od kilku dni  
w woj. Stanisławowskiem na terenach,  
dotkniętych powodzią, komisja między-  
ministerjalna, ustaliła już w zarysie o-  
grom szkód, wyrządzonych przez fale  
wezbranych wód. Ogólnie liczy się, że  
ponad 1500 ha roli uprawnej zostało  
wskutek zamolnienia i naniesienia przez  
wodę żwiru zniszczonych i zmienionych  
tem samym na nieużytki. Szczególnie ucier-  
piały pola nizinne z dojrzewającymi  
plonami ziemniaków i kukurydzy.

Szkody i straty, jakie poniósł skarb  
państwa przez zerwanie mostów na rze-  
kach i zniszczenie w wielu miejscach  
dróg łącznie ze zniszczeniem urządzeń  
wodnych, wynoszą półtora miliona zło-

tych.  
Władze centralne przysły obecnie z  
pomocą ludności, dotkniętej powodzią.  
Ministerstwo opieki społecznej przyzna-  
ło na pomoc dorazną powodzią 20,000  
zł., z czego 7,000 zł. już wyasygnowano.

**POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.**

Warszawa. — Premier Jedrzejewicz  
wyznaczył posiedzenie Rady ministrów  
na dzień 15 b. m. w godzinach popołud-  
niowych.

Na posiedzeniu tem zatłutowany będzie  
szereg drobnych spraw bieżących, jakie  
nagromadziły się w ostatnim czasie.

**W WYBORACH DO SEJMIKU POWI-  
TOWEGO NA KASZUBACH LISTY  
POLSKIE ODNOSIŁO ZWYCIĘSTWO.**

Kościerzyna. — W wynikach uzupeł-  
niających wyborów, jakie odbyły się w  
powiecie kościerskim na Kaszubach, w  
okręgu I Polacy uzyskali 14 mandatów,  
lista niemiecka tylko 1 mandat. W okre-  
gu II w Skarszewach Polacy uzyskali 14  
mandatów. Niemcy 0. W okręgu I Koście-  
rzyna padło na listy polskie głosów 8.138,  
na niemieckie 877, w okręgu II Skarszewy  
na listy polskie 6.244 głosów, na niemie-  
ckie 164.

Liczyb te mówią same za siebie. Gdyby  
nie wielkie rozbieżnie list polskich, sukces  
byłby jeszcze większy.

**Skazanie dyrektorów**

**Pół roku więzienia i 20 tys. zł. grzywny  
za samowolne zamknięcie kopalni.**  
Rybnik. Wczoraj o godz. 11-jej przed  
pół. sędzia Polaczek ogłosił wyrok w  
głośnej sprawie generalnych dyrektorów  
kopalni i hut k. Henckels-Donners-  
marcka, Oskara Vogta i Brunona Buska,  
oskarżonych o samowolne zamknięcie  
kopalni: „Bilcher“ i „Donnersmarck”.  
Sędzia Polaczek skazał zarówno Vog-  
ta, jak i Buska po 6 miesięcy więzienia,  
obu po 20 tys. zł. grzywny, po 2000 zł.

kosztów sądowych. Vogtowi z uwagi na  
jego podeszły wiek, liczy on bowiem 72  
lata, kara została zawieszona. Sędzia Po-  
laczek pozostawił powodztwo cywilne  
mianowicie pretensje poszkodowanych  
130-tu górników, bez rozpoznania, acz-  
kolwiek uznał je za słuszne.

Wyrok wywarł wielkie wrażenie. Za-  
równo obrońca zasądzonych adv. Tchó-  
rzewski jak i prokurator Nawotny zgło-  
sili od wyroku apelację. Rozprawa ape-  
lacyjna odbędzie się prawdopodobnie do  
piero w połowie września w Rybniku  
przed zamiejscowym wydziałem kar-  
nym.

**CHŁOPI LITEWSCY BIJĄ POLAKÓW.**

Wilno. — Otrzymano tu z pogranicza  
informację, że kilku rolników polskich,  
którzy bawili na terenie Litwy na podsta-  
wie przepustek rolnych, zostało pobitych  
i poranionych przez włóścian litewskich  
niedaleko Strumielszek. Do zajęcia tego  
nawoływał włóścian litewski nauczyciel  
szkoły w Strumielszkach, Pulich, który  
w swoim czasie oskarżony był o katowa-  
nie dzieci polskich. Najbardziej ucierpieł:  
Stanisław Doryń, Grzegorz Marciniowicz,  
Kazimierz Krawiecki i Stefan Urzszakowski.

**Straszna katastrofa  
lotnicza  
pod Poznaniem.**

Poznań. — W nocy z czwartku na pią-  
tek wydarzyła się pod Murowaną Gosli-  
ną straszna katastrofa samolotowa, któ-  
ra pociągnęła za sobą śmierć dwóch mł-  
rych oficerów 3 p. lotn. w Poznaniu.

W czasie nocnych ćwiczeń samoloto-  
wych zapomocą reflektorów, jakie odby-  
wały się pod Poznaniem, z niewiadomych  
narażenie przyczyn runął nagle z wysoko-  
ści około 1.000 metrów samolot, który po-  
grze bał pod sobą obydwa lotników.

Aparat rozbił się doszczętnie. Lotnicy,  
których wydobyt z pod gruzów, dawali  
słabe oznaki życia, wkrótce jednak zmar-  
li. Tragiczną śmierć lotnika poniósł por.  
pilot Stefan Wierusz i podporucznik-ob-  
serwator Zygmunt Orłowski.

Ćwiczenia zostały przerwane. Zwłoki  
tragicznie zmarłych przewieziono jeszcze  
w nocy do kościoły szpitala garnizono-  
wego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.  
Zmarli lotnicy uważani byli za wybitnych  
oficerów lotniczych i dobrych kolegów.  
Por. Orłowski pochodził z Łodzi, zaś  
por. Wierusz z Wielkopolski. Osierocił  
on żonę i dwoje nieletnich dzieci.

**KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKO-  
WEGO KOŁO LOTNISKA.**

Warszawa. — W piątek w godzinach  
południowych wydarzyła się w Warsza-  
wie katastrofa lotnicza.

Samolot 1 p. lotn. „Potez 27” pilotowa-  
ny przez policjanta pilota Kocika, niemal  
natychmiast po starcie spadł na terenie  
plantacji miejskich przy ul. Rakowieckiej,  
w najbliższym sąsiedztwie lotniska wojs-  
kowego.

Samolot uległ całkowitemu niemal roz-  
biciu. Na miejsce wypadku przyjechało  
natychmiast posterowate lotnicze, żandar-  
merja i policja. Z pod szczątków aparatu  
wydobyto lekko ranego pilota Kocika,  
który został przewieziony do szpitala woj-  
skowego. Dochodzenie w toku.

**WIELKI POŻAR W PUCKU.**

Puck. — Ostatniej nocy wybuchł nagle  
w domu p. Trendla pożar, który w krótkim  
czasie ogarnął sąsiedni budynek  
własność probostwa. Ogień rozszerzył się  
tak gwałtownie, że mieszkańcy w liczbie  
16 rodzin, tylko w bieliznie zdołali wy-  
biec z płonących budynków.  
Akcja ratunkowa przybyłej straży po-  
żarnej, wojska i marynarzy ograniczyła  
się tylko do zabezpieczenia sąsiednich do-  
mostw przed przzerwaniem się ognia.  
Straty są bardzo wielkie. Przyczyną po-  
żaru, którego łuna wdochna była na pół-  
wyspie Helmskim, nie zdołano ustalić.

**KRWAWA WALKA POLICJI  
Z BANDYTAMI.**

Łuck. — Patrol policji państwowej w  
siele 5 posterunkowych natknął się nie-  
daleko wsi Hłady, w pow. kostopolskim  
na 4 podejrzanych osobników, leżących  
w życie. Na widok policji osobnicy ci  
skierowali natychmiast w stronę poste-  
runkowych brzo palna w postaci nagan-  
now. Padły strzały. Policja zrobiła wie-  
dy użytek z broni, kładąc na miejscu tru-  
nem trzech osobników, a jednego raniąc.  
Poszukiwani oni byli za współudział w  
bandach dywersyjnych, które grasowały  
w ub. roku na Polesiu Wołyńskiem.

# PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

oraz niezrównane w smaku lemonjady wyrobu

## REPREZENTACJI BROWARU OKOCIMSKIEGO w CZĘSTOCHOWIE.

### WRAZENIA I UWAGI.

#### Spóźniona agitacja.

W Rzeszowie na ścianie jednej kamienicy widniał napis: Cukier krzepi, wódka lepiej, a papieros rozwesela.

Dawniej zwalczano bez skutku picie wódki i palenie papierosów. Według powag lekarskich, nawet najmniejsze użycie alkoholu wywierało zgubny wpływ na organizm ludzki, szczególnie na żołądek. Nikotyna zawarta w papierosach zatrutowała krew, a największą szkodę wywierała sercu. Przestrzegano również przed nadmiernym używaniem cukru, który miał być bardzo szkodliwym na zęby.

Obecnie zmieniły się czasy. Potrzeba pieniędzy każe zapomnieć o zdrowiu obywatela. Bo cóż to może obchodzić kogoś, gdy ktoś z plebejów zachoruje lub umrze? Wszak przecież każdy człowiek prędzej lub później umrzeć musi. Chodzi przedewszystkiem o pieniądze i kwita.

Ale nawoływania do używania monopolu nie odnoszą pożądanego skutku. Ludność zubożała nie ma na chleb, na okrasę ziemniaków. Widać agitacja została bardzo opóźniona.

Podobnie zaczyna się dziać z koleją i porządkiem. Podniesienie niepomiernie cen jazdy koleją i opłat za listy, sprawiło ostatnio koleją jazdę ten tylko, kto koniecznie musi jechać, listy pisze się tylko z konieczności. Kto przed podniesieniem opłat za listy, otrzymywał dziennie 5-10 listów, obecnie tyle otrzymuje na tydzień.

Aby dochodowość z kolei się zwiększyła, urzędnicy się wycieczki. Lecz i one są obliczone na krótką metę. Głodna ludność nie może opłacać nawet obniżonych cen jazdy tak za siebie, jak i za młodzież szkolną.

Do niedawna loteria państwowa miała powodzenie. Obecnie, jak daje się słyszeć; wprowadzono i do tego działu innowacje, które ówczasy loteryjni uważają za mniej korzystne dla siebie i zaczynają odzwyczajać się od grania. Jeśli wszystko pozostanie bez zmiany, wkrótce będzie trzeba zamieszczać ogłoszenie we wszystkich miastach i na wszystkich kamienicach następującej treści: „Cukier krzepi, wódka lepiej, papieros rozwesela, list przynosi dobrą nowinę o spadku po wuju w Ameryce, kolej zawozi do kopalni złota, z której każdy śmiertelnik będzie mógł nabrać sobie tyle cennego kruszczyła tylko doniesie, na każdy bilet loteryjny wygrywa się poczwórna stawka.

Czy jednak zabiegi te pomogą do zdobycia gotówki? Czuj.

#### NA MORZACH.

Okręt twój, synu, długo błędzić będzie, Nim się przy wyspie odludnej zatrzyma. Nic się niejedna złych wspomnień uprzedzi, Niejedno lato przemiełnie i zima, Spala się w stońcu afrykańskim tupy, Zbrodnia korsarzy krwawych okupione, Nim po strzaskaniu ostatniej szalupy, Samotnym będziesz w życiu Robinsonem.

Statki pancerne, które się ostana, Choć orkan grzmocił wściekle o pokłady, Płyną, by wydrzeć groźnym oceanom Skarb fantastyczny hiszpańskiej armady, Niech marynarze powracają zdrowi I najszcześniejszy marynarz, mój synu, Który z dna głębin potężnych wylowił Jedno maleńkie serduszko z burstynu.

K. Cwilerk.

Piątkowski odczytał protokół odbytej już poprzednio konferencji informacyjnej. Na konferencji tej, która w obecności 22-ch delegatów odbyła się pod przewodnictwem ks. prałata A. Zimniaka w asystencji prezesa Akcji Katolickiej dr. L. Wasilewskiego i red. Wilkoszewskiego, omówiono plan trzech głównych uroczystości tegorocznych na Jasnej Górze: 15 sierpnia w rocznicę „Cudu nad Wisłą” uroczystości sodalicyjne, 10-go września uroczystości 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej i 17 września uroczystości kościelne w związku z zamierzoną kanonizacją królowej Jadwigi. Pierwszą z tych uroczystości zorganizują Sodalicje, trzecią — duchowieństwo, natomiast drugą — zawiązani w Warszawie Komitet Centralny i Komitet miejscowy. Na tejże konferencji O. Marian Paszkiewicz, delegowany z Jasnej Góry do Warszawy dla nawiązania kontaktu z Komitetem Centralnym, złożył sprawozdanie z przeprowadzonych rozmów, komunikując, iż Centr. Komitet organizuje we wszystkich miastach obchód 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej, a w jednym z miast główne uroczystości, pryncypem wskazano, że wszystkie dane przemawiają za urządzeniem owych głównych uroczystości w Częstochowie z uwagi na związek historyczny naszego miasta z osobą króla Jana III i Odsieczy Wiedeńskiej, wyruszając na którą wojska odbył przemarsz przez Częstochowę, a Jan III zatrzymał się i odprawił modły na Jasnej Górze. Komitet Centralny, celem nadania ogólniejszego charakteru uroczystościom w Częstochowie, zaprojektował udział w nich wojska, zlot organizacji wojskowo-sportowych, skierowane przez Częstochowę wszystkich wycieczek, jadących na obchód do Wiednia i t. d., pryncypem odniesiono się w tej sprawie do Marsz. Piłsudskiego, który zajął stanowisko nader przychylnie i sa możliwości, że Marsz. Piłsudski przybędzie osobiście na uroczystości na Jasnej Górze.

Na wczorajszym zebraniu w ożywionej dyskusji, w której głos zabierali: pp. starosta Eustachiewicz, ks. prałat Zimniak, O. Generali Pius Przeździecki, O. Marian Paszkiewicz, dr. Wasilewski, m. jar Lewicki, komdt. Serednicki, Nowicki, red. Wilkoszewski i in., omawiano sprawę powyżej już poruszoną tudzież dotyczącą samej organizacji Komitetu Obchodu w Częstochowie. Ustalono tedy, iż winien być utworzony Komitet Honorowy, Prezydium Honorowe Komitetu Wykonawczego, Komitet Wykonawczy i prezydium tegoż oraz sekcje, jak: programowa, finansowa, propagandowa, porządkowa i t. d. Celem nadania uroczystości szerszego charakteru postanowiono na prośbę do Prezydium Honorowego szereg osobistości z kilku sąsiednich województw i powiatów. Dla bliższego omówienia spraw organizacyjnych zaproponował p. starosta odbyć konferencję na Jasnej Górze z udziałem O. Generali Piusa Przeździeckiego, p. wice-komisarza Madeyskiego i p. komdt. Serednickiego, jako sekretarza, a opracowany materiał przedstawić na ogólnym zebraniu, które odbędzie się w dniach najbliższych.

Na tem zebranie zakończono o godz. 8-ej i pół wieczorem.

— **Odwołanie wycieczki do Gdyni.** Pociąg popularny, który w dn. 15 b. miał wyruszyć z Częstochowy na dwudniową wycieczkę do Gdyni, został odwołany wobec zgłoszenia się 507-mu uczestnikom, gdy kontyngent, konieczny dla uruchomienia pociągu, wynosił 600 osób.

— **Dzisiaj otwarcie nowej kawiarni.** W dzisiejszą sobotę o godzinie 5-ej po południu nastąpi otwarcie nowej kawiarni — ogródka, przy ulicy Panny Marii 65, poprzedzone aktem poświęcenia.

Właścicielem kawiarni jest p. Paweł Karwowski, właściciel znanego w naszym mieście sklepu cukierkarskiego w II Aleji 16.

Nie ulega wątpliwości, że zarówno położenie ogródka, znajdującego się w nader ożywionej części miasta, jak i estetyczne urządzenie, zapewnią nowej pla-

cówce zasłużone powodzenie i frekwencję.

— **Ograniczenie pomocy lekarskiej dla kolejarzy.** Minister komunikacji wydał rozporządzenie ograniczające opiekę lekarską i pomoc w środkach leczniczych dla pracowników kolejowych. M. in. ze względu oszczędnościowych zniesiono dotychczasowe zasiłki, t. zw. pokarmowe, należne pracownikom przez 12 tygodni po przyjęciu na świat dziecka w wysokości po 40 groszy dziennie.

#### Niewłaściwy termin wakacji.

Ostre krytyce poddano terminy wakacyjne dla młodzieży szkolnej. Sprawą tą zajęła się specjalna konferencja ruchu turystycznego, która odbyła się w państwowym urzędzie wychowania fizycznego. Mówcy zwrócili uwagę, że wakacje zimo wyznaczone zostały na okres najkrótszych dni w roku, tj. na koniec grudnia i początek stycznia, kiedy notorycznie panują w Polsce odwilże, a w górach niemal zawsze brak jest śniegu, dogodnego dla narciarzy. Rozpoczynanie wakacji letnich w połowie czerwca, tj. w okresie tradycyjnych deszczów świętojańskich, jest również niepomysłne dla wyjazdów na letniska. W tymże okresie (przedmówek) brak jest we wsiach potrzebnych letnikom prowiantu. Najbardziej nadającym się dla wakacji jest sierpień. Niestety, w drugiej jego połowie, najlepszej z całego lata, młodzież będzie musiała powracać do szkół, co jest również niekorzystne i niewygodne.

Większość mówców wystąpiła z wnioskiem przełożenia wakacji letnich na lipiec i sierpień, natomiast wakacje zimowe rozdzielić na dwa okresy: jeden krótszy na Boże Narodzenie i drugi dłuższy w lutym, kiedy warunki klimatyczne pozwalają na uprawianie sportów zimowych. Odpowiednie wnioski w tej sprawie będą przesłane do Ministerstwa oświaty.

— **Nowe dziesięciozłotówki.** Mennica państwowa przystąpiła do wybijania nowych monet 10-złotowych z podobizną Jana Sobieskiego i Romualda Traugutta. Wybitych będzie po milionie dziesięciozłotówek każdego rodzaju.

— **Do posiadaczy sądów i ogródków.** Dziś w niedzielę, punktualnie o godz. 3-jej po poł. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) zostanie wygłoszony odczyt o walce ze szkodnikami roślinnymi, a zwłaszcza największą plagą sądów mszycą krwistą. Odczyt wygłosi, na skutek zaproszenia przez miejscowy Oddział Centralnego Polskiego Związku Ogrodników, przedstawiciel Stacji Ochrony Roślin w Krakowie p. magister Zbigniew Kawecki. Przypomina się zarazem o ostatnio wydanym ogłoszeniu z m. maja, przez Zarząd Miasta na zasadzie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej P., w którym to rozporządzeniu para graf czwarty przedstawia sankcje karne za niewywiązanie obowiązku niszczenia szkodników.

#### Obniżenie opłat targowych w całej Polsce.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów w dn. 11 b. m. złożył przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych sprawozdanie z akcji obniżenia opłat targowych w miastach i miasteczkach na całym terytorium państwa, podjętej pod presją opinii społecznej, na skutek wielokrotnych żądań na tem tem.

W rezultacie tej akcji wszelkiego rodzaju opłaty pobierane przez miasta z okazji dni targowych, obciążające dotkliwie rolników, zostały obniżone przeciętnie o 50 procent.

Opłaty obecnie obowiązujące uważane są za wystarczające na pokrycie własnych kosztów miast, związanych z utrzymaniem urządzeń i placów targowych. Akcja w sprawie opłat targowych jest ostatecznie zakończona.

Czynnik rządowe przeprowadzają obecnie w dalszym ciągu akcję obniżenia opłat w reżonach miejskich, które to opłaty w wielu miastach są nadmiernie wyśrubowane. Akcja rządowa zmierza

**Wielka okazja!**

## KSIĄŻKI NA LATO

Cały szereg pięknych powieści Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA

Po CENIE OD ZŁ. 1 DO 3

Do nabywa w Księgarni ANTONIEGO EGERA, Alaja I-sza 14.

# KRONIKA

**Niedziela 16 LIPIEC**

Dzisiaj — M. B. Szkaplerzeń.  
Jutro — Aleksęgo.

Wschód słońca o godz. 3.47  
Zachód " " 19.52

Kalendarzyk historyczny:  
Konfederacja warszawska po śmierci Zygmunta III-go w 1632.

— **Uroczystość Najśw. Maryi Panny Szkaplerznej.** Na dzisiejszą niedzielę przypada uroczystość kościelna Najśw. Maryi Panny Szkaplerznej, obchodzona solennymi nabożeństwami, a na Jasnej Górze dorocznym odpustem.

— **Z ruchu pątniczego.** W związku z uroczystością odpustową N.M.P. Szkaplerznej zaznaczył się większy napływ pielgrzymek do Częstochowy na Jasną Górę. Znaczniejsze pielgrzymki przybyły dotychczas: z Poznania, Warszawy, Piotrkowa, Skierniewic i G. - Śląska.

— **Zamknięcie mostu na rzece Koponiec.** Z powodu bardzo złego stanu istniejącego mostu objazdowego na rzece Koponiec w ul. Rzeźnickiej, ruch po moście wstrzymuje się do odwołania.

— **Uruchomienie nowej automatycznej centrali telefonicznej i nowe opłaty telefoniczne.** W sobotę 22 bm. nastąpi uruchomienie nowowybudowanej automatycznej centrali telefonicznej i z dniem tym każdy abonent łączący się będzie już sam. W związku z tem zmienione zostaną od 1 sierpnia opłaty za telefony.

Tak więc od aparatu głównego każdy abonent płacić będzie miesięcznie 3 zł. tj. opłatę stałą abonamentową i minimum za 60 rozmów, co pomnożone przez 8 gr. daje zł. 4.80. Stała opłata wynosić więc będzie zł. 12.80 miesięcznie.

Za każdą następną rozmowę ponad 60 rozmów abonent płacić będzie 8 gr. ilość

przeprowadzonych miesięcznie rozmów obliczana będzie na podstawie wskazań liczników, wykazanych przez licznik. Pobrany będzie na korzyść abonenta rabat w wysokości 5 proc.

Za każdą do 6 minut trwającą rozmowę miejscową z rozmównicą z osobą, abo nującą telefon, opłata wynosić będzie 15 groszy. Za wezwanie do rozmównicy osobą nieposiadającą telefonu, a zamieszkującą w miejscowym okręgu doręcznej opłata wynosić będzie 10 gr. Za rozmowę więc miejscową z wezwaniem do rozmównicy, trwającą 6 minut, opłata wynosić będzie 25 groszy.

#### Z zebrania na Jasnej Górze w sprawie obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

W ub. piątek wieczorem we wspaniałej sali Biblioteki na Jasnej Górze odbyło się zebranie zaproszonych przedstawicieli władz, duchowieństwa z księżmi prałatami na czele, wojewódzkości, instytucji, organizacji i sfer gospodarczych naszego miasta w sprawie zorganizowania wrześniowego obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Częstochowie, gdzie uroczystości te mają przybrać ogólniejszy i bardziej wspaniały charakter, niż w innych miastach, a to z uwagi na pobyt króla Jana Sobieskiego na Jasnej Górze przed wyprawą wiedeńską.

W obecności zgóra 40-tu przybyłych osób zebranie zajął O. Generali Pius Przeździecki, podkreślając, że tak doniosłe zebranie postanowiono urządzić w tej najszczytniejszej sali Biblioteki. Na zaproszenie obecných przewodniczący obrał p. starosta K. Eustachiewicz, poczem pełniący funkcję sekretarza p.

### 40 lat, a biust 18-letniej.



Prawdziwy fenomen natury, osiągnięty dzięki kuracji naukowym paryskim preparatem DIVA, nadającym piersiom pełną jedrą linję i prawdziwie kobiecą pełnię kształtów. Każda kobieta, czy ma 16 lat, czy 55 lat, osiąga w kilku dniach dziewicze, jedrne piersi. 1 pakiet 2, — zł. podwójny pakiet kurac. zł. 3 1/2. Wysyłka dyskretna. Proszę o podanie, czy chodzi o wzmocnienie, czy też rozwiniecie biustu. Przy przesyłce wycinka niniejszego ogłoszenia w 3 dniach 20% rabatu za mały, a 30% za duży pakiet.

Dr. Mic. Klemeny, Cieszyń, skrytka pocztowa 100/525.

przede wszystkim do zmniejszenia kosztów własnych rzeźni przez redukcję wydatków, związanych z utrzymywaniem miejskiej służby weterynaryjnej.

— **Apteki przeżywają kryzys.** Obroty w aptekach spadły obecnie do minimum. Kiprowane są tanie leki popularne, na których aptekarz zarabia grosze. Droższe leki znajdują tylko w wyjątkowych wypadkach nabywców. Jak twierdzą aptekarze, obroty w ciągu ostatniego roku w aptekach spadły do 40 procent.

— **Sprawa zwrotu czesnego dla dzieci urzędników państw.** Naczelny komitet pracowników państwowych podjął starania u czynników rządowych celem zwrotu czesnego dla dzieci urzędników państwowych uczęszczających do szkół prywatnych za cały ubiegły miesiąc. W myśl okólnika min. oświaty z powodu skrócenia okresu nauki do połowy czerwca, czesne zwrotane było za 15 dni tegoż miesiąca. Szkoły prywatne jednak, które płać nauczycielom całoroczne pensje, różnicę tej nie uwzględniły, powodując w ten sposób znaczne straty urzędników państwowych.

— **Kurs dolara.** W prywatnych obrotach banknoty dolarowe po 6,24.

— **Nocne działy aptek.**  
W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesiąca otwarcie będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowski — Aleja Wolności 37

— **Pożar w Zawadzie.** W ub. piątek o godz. 10-ej r. we wsi Zawada, gm. Kamyk, wybuchł pożar w zagrodzie Sitka Władysława. Spalił się dom mieszkalny, stodoła z chlewem i szopa drewniana, kryte słomą. Straty wynoszą około 2500 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał z wadliwie urządzonego komina.

— **Samobójstwo na cmentarzu.** Katarzyna Switaj, bezrobotna, ostatnio zamieszkała na Rakowie, wczoraj w godzinach popołudniowych przyszła na cmentarz na Kulach i wybrała sobie ustronne miejsce, w zamierze samobójczym wypila znaczną ilość kwasu siarczanego.

Przy denuncjacji znaleziono kartkę ze zwięzłym wyjaśnieniem motywów samobójstwa. Switaj w przedśmiertnym liście zawiadomiła władze i krewnych, że odbiera sobie życie, nie mając sił znieść dalekiej nędzy.

— **Samobójczyna po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Lekarskiego** w stanie b. ciężkim przewieziono na szpitala na ul. Jasnej.

— **Czyje dziecko?** W dniu 7 b. m. pozostawiona została na Jasnej Górze przez niewiadomą matkę dziewczynka, lat około 6, która prawdopodobnie pochodzi ze Śląska, gdyż mówi cokolwiek po niemiecku.

— **50 wiader z auta.** Dobosz Filip (Kam. Polska) zameldował policji o skradzeniu mu z auta 50 sztuk wiader, wart. 50 zł.

#### SPROSTOWANIE.

W Nr. 83 „Kurjera Częstochowskiego” r. b. ukazała się wzmianka pod tytułem „Miedzynarodowa złodziejka na ławie oskarżonych”. Wzmianka ta została zamieszczona bez m. w. d. przy pracownikach redakcji Geschltera i Sucheckiego, którzy nadużywając mego zaufania, narazili tak mnie, jak i osoby wymienione na wiele przykrości. Jako redaktor i wydawca „Kurjera” przepraszam państwa Józefo Bołko i innych za przyrządzone im krzywdy moralne i podaje do publicznej wiadomości, że kompromitacja szczegóły, podane o pani Józefie Bołko i innych, są niezgodne z prawdą.

Józef Walzner.

— **Pożar w Kamyku.** W nocy na czwartek o godz. 24 we wsi Kamyk w zagrodzie Erlicha Dawida wybuchł pożar, który strawił dom drewniany kryty gontem oraz sprzęty domowe. Straty wynoszą około 2000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał z wadliwie urządzonego komina.

— **Bezrobotny z odciętą nogą na torze kolejowym.** Onegdaj o godz. 8 rano na przejeździe kolejowym pod stacją Rokiciny, znaleziono leżącego za zmiażdżoną prawą nogą młodego mężczyzny. — Jak ustalono został on przejechany przez pociąg. Nieprzytomnego, z powodu upływu krwi, przewieziono pociągiem do Łodzi, gdzie ofiara wypadku umieszczona została w szpitalu.

Nieznanym okazał się 19-letni Czesław Chruziński, bezrobotny, zamieszkały w Kolonii Rokiciny. Stan rannego Chruzińskiego jest beznadziejny.

Dochodzenie policyjne zmierza w kierunku ustalenia, czy Chruziński usiłował popełnić samobójstwo, czy też padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

— **Okradzenie komornika w Wieluniu.** Niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do kancelarii komornika sądowego p. Wawrzyńskiego w Wieluniu i skradli z szuflady biurka 276 zł.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** 43-letnia Maria Urbańska (Dwernickiego 55), robotnica fabryki „Peltzerów”, wczoraj przez nieostrożność włożyła ręce między walce warsztatu przedziałowego, do znając ran dartych czwartego i piątego palca prawej ręki.

#### W ubraniu oficera marynarki

Oszukał 11-tu robotników i zbiegi w Częstochowie.

Kazimierz Zapart ze wsi Więclawy, gm. Mierzyce, pow. wieluńskiego, zameldował policji, że brat jego, Józef, przyjechał do wsi w ubraniu oficera marynarki i zwerbował tam 10 chłopów, rzekomo na roboty na okęcie „Pułaski” z płacą 280 zł. miesięcznie. Od zwerbowanych po brał zaliczki w różnej wysokości, a od meldującego wziął zegarek i 10 zł. Przywiozłszy wszystkich 11 robotników do Częstochowy, sam ułotnił się bez śladu.

— **Nieznaną dziewczyną skradła cenne przedmioty z mieszkania.** Szczupakowski Władysław (Focha 59) zameldował policji o skradzeniu mu z mieszkania przez nieznaną dziewczynę: zegarka srebrnego, sakwojaza skórzanego, pudełka srebrnego od zapalek, branzoletki złotej i legitymacji nauczycielskiej żony, ogólnej wart. 200 zł. Nadto gotówką skradziono mu 35 zł.

— **Dwaj częstochowianie na „gościnnych występach” w Król. Hucie.** Mieszkańcy Częstochowy, Czesław Grzywnowicz i Józef Pietrzak, w dn. 12 czerwca r. b. przybyli do Królewskiej Huty na Śląsku.

Spacerując po ulicach, w czasie szlucznego łoku wyciągnęli oni przechodzącą kobietę z torebki 66 zł. i ustawiali zbiec. Zostali jednak zatrzymani i za czyn swój stanęli przed sądem w Król. Hucie, który skazał Grzywnowicza na 10, a Pietrzaka na 6 miesięcy więzienia.

— **Fatalny upadek z dachu.** 50-letni Leon Parkitny, cieśla chwilowo zatrudniony przy remoncie dachu w fabryce „Peltzerów”, wczoraj spadł z wysokości 8 metrów, ulegając ciężkim obrażeniom głowy i silnemu wstrząsowi mózgu. Ofiarę wypadku w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

— **Zamach samobójczy na ul. Dąbrowskiego.** W ub. piątek o godz. 1 i pół po poł. 45-letnia Władysława Ludwiska (Raków ul. Norwida 2) na chodniku obok domu nr. 3 przy ul. Dąbrowskiego usiłowała odebrać sobie życie, wypijając znaczną dżę mieszanek, złożonej z karbolu i esencji octowej.

Piorunujące działanie śmiertelnego na pojmu nie dało na siebie długo czekać, samobójczyna upadła na ziemię, wjąc się w boleścicach.

Denatke w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na ul. Jasnej. Przewieziona tam, gdzie życie była nieuleczalna choroba.

— **Wypadek w fabryce „Alun”.** W ub. piątek 16-letnia Wanda Zymek, robotnica fabryczki chemicznej w domu przy ul. Panny Marii 16, wyrabiającej alun do golenia, pracowała przy pile mechanicznej. W pewnym momencie rękę nieszczęśliwej dziewczyny znalazła się pod piłą, która ją błyskawicznie przecięła miednie i kości w połowie przedramienia.

Ofiarę wypadku w stanie groźnym

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że dziś w sobotę, dn. 15-go b. m. o godzinie 5-ej po południu nastąpi

### OTWARCIE KAWIARNI Z OGRÓDKIEM przy ulicy Panny Marii Nr. 65.

Bufor bogato zaopatrzonej we wszelkiego rodzaju czekolady i cukry, napoje gorące i chłodzące, oraz

### znakomite piwa Browaru Okocimskiego jak również wysokowartościowe lemonjady wyrobu Reprezentacji Browaru Okocimskiego w Częstochowie.

Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności, pozostaje

Z poważaniem

Paweł Karwowski.

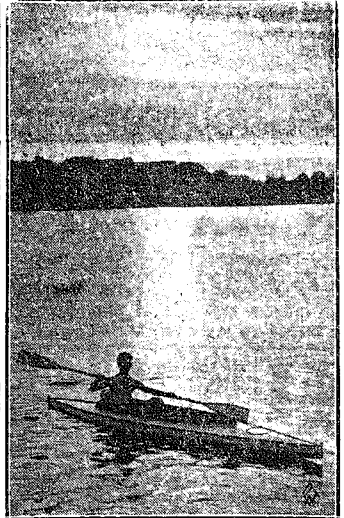
przewieziono do szpitala P. Marii, gdzie pierwszej pomocy udzielił jej lekarz szpitalny.

— **Kradzież ze sklepu.** Cygler Frymeta (N. Rynek 4) zameldowała policji o skradzeniu jej ze sklepu w czasie targu 14 mtr. towaru kamgarn, wart. 144 zł.

#### Kronika sportowa.

Dziś, w niedzielę, na pływalni „Bałtyk” odbędą się wielkie zawody pływackie, zorganizowane przez sekcję pływacką KOS. „Victoria”. Zapisy zawodników na miejscu. Bilety po 49 groszy, dla młodzieży i wojska po 25 gr. — W razie niepogody zawody odbędą się w następną niedzielę.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Chicago w biegu kobiecym na 100 mtr. pierwsze miejsce zajęła Walasiewiczówna, osiągając doskonały czas 11,9 — równy rekordowi światowemu. Na drugim miejscu przybyła młoda Polka, Przybylska, również w świetnym czasie 12 sek.



Na kajaku wdal.

Do najpopularniejszych sportów w Polsce należy sport kajkowy. Rok rocznie z chwilą nastania cieplejszej temperatury rzeki polskie, a zwłaszcza Wisła, roją się tysiącami zwolenników tego sportu. Na zdjęciu naszym widzimy właśnie amatora tego sportu, ćwiczącego na Wiśle pod Warszawą.

W Wiedniu rozpoczął się w piątek pierwszy mecz eliminacyjny o puchar Davisa na r. 1934, pomiędzy Austrią i Hiszpanią. W pierwszym dniu rozegrano 2 gry pojedyncze, które przyniosły 2 zwycięstwa Austriakom. Austria zatem prowadzi w stosunku 2:0. Dn. 21 b. m. rozpocznie się w Dąbnie następny mecz Niemcy—Irlandja.

Pertraktacje Polsk. Związku Tennisowego ze znakomitym graczem zawodowym Karolem Koźłuchem zostały zakończone pomyślnie. Koźłuch, który bezsprzecznie jest w obecnej chwili najlepszym nauczycielem tenisa, przyjedzie do Warszawy już w przyszły wtorek i pokieruje treningami Hebdy, Tłoczyńskiego, Witmana i J. Stolarowa, którzy już w początkach sierpnia na korcie W. K. S. Legja zmierzają swe siły ze zna-

KINO-TEATR „ATLANTYK”  
**CIEŃ HAREMU**  
Świetna komedia rytmowa  
**FLOREC — PERLA DETEKTYWÓW**  
Przedud. zdjęć z natury-aktual. w sez. kąpielowym  
**PLWACY NA WYSPIE HAITI**

komitą drużyną Włoch w rozgrywkach o Puchar Davisa. Podczas obozu treningowego w soboty i niedzielę 22, 23 i 29, 30 b. m. zostaną rozegrane dla publiczności spotkania pokazowe z udziałem Koźłucha i naszych mistrzów rakiety.

W dniach 15, 17 i 18 b. m. w Wimbledonie rozegrany zostanie finał grupy europejskiej o Puchar Davisa Anglia—Australia. Następnie zwycięzca tego meczu zmierzy się z USA 21—23 b. m. w Paryżu, wreszcie zwycięzca tego ostatniego spotkania spotka się w ostatecznym finale z Francją 28—20 b. m. w Paryżu.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka — Józeta wzmocnia czynność żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

#### Ostatnie wiadomości. NABOŻENSTWO NA INTENCJE POGODY.

Łwów, 15.7. — W związku z długotrwałymi ulewami i powodzią w Małopolsce zarządził arcybiskup we wszystkich kościołach tutejszej archidiecezji 3 dniowe nabożeństwa w dniach 16—18 b. m. W liście pasterskim zaleca arcybiskup pokutę i modły na intencje pogody i zachowanie pozostałych zbiorów. Nabożeństwa połączone będą z wystawieniem Najśw. Sakramentu, litanią do Najśw. Panny Marii i suplikacjami.

#### DAR FRANCJI DLA POLSKI.

Poznań, 15.7. — Obserwatorium astronomiczne uniwersytetu poznańskiego uzyskało cenny dar w postaci zbiorów, katalogów i map fotograficznych nieba, wydanych przez francuskie obserwatorium astronomiczne. Przyznanie tej darowizny, ocenianej na 10,000 zł., nastąpiło na mocy specjalnego dekretu francuskiego ministra oświaty. Cenna ta kolekcja już nadeszła do Poznania.

#### PODRÓŻE KS. MIKOŁAJA RUMUŃSKIEGO.

Le Bourget, 15.7. — Książe Mikołaj rumuński po pobycie w Belgii i Holandji, powrócił do Paryża.

#### ZWYKKA POZYCKI POLSKIEJ.

London, 15.7. — 7 proc. pożyczka stała bilizacyjna polska podniosła się w bieżącym dniu o 5 punktów do 80.

#### Niemcy boją się aeroplanów polskich.

Berlin, 15.7. — Niemcy coraz natarczywiej podkreślają swe żądania co do floty powietrznej, powołując się na poparcie swych argumentów na owe „tajemnice” przeloty cudzoziemskich samolotów, ponad terytorium Rzeszy. Liga ochrony powietrznej urzędu masowo wiece w całem państwie, na których ma być się grze sytuacja bezbronnych Niemiec wobec uzbrojonej floty powietrznej ich sąsiadów. Na wczorajszym wieceu Ligi proboszcz Lies wskazywał na niebezpieczeństwo polskiej floty powietrznej, która w ciągu 60 godzin może znaleźć się ponad Berlinem i zbombardować miasto. Kwintesjencja wszystkich mów na wiecach tych jest żądanie uzbrojenia powietrznej armii i konajmniej zezwolenia na konstrukcję samolotów policyjnych.

#### „NIEMCY PRAGNA POKOJU. ALE...”

Berlin, 15.7. — Premier pruski Goering, bawiący w Esesen na uroczystości wreczenia mu honorowego obywatelstwa miasta, wypowiedział z tej okazji kilka znamienych słów: Niemcy potrzebują i pragną pokoju, lecz nie pokój narzuconego im „za wszelką cenę” wyrzeczeniem się honoru i egzystencji. Aluzja to bardzo groźna, zwłaszcza dla sąsiadów Niemiec.



Z KRAJU.

(-) Wypil odrazu 1 litr wódki - i za-
tral sie smiertelnie. W miejscowosci Lo-
dzka pod Naklem wydarzył się niezwykly
wyzadek zatrucia alkoholem.
Oto 26-letni Pilarczyk z Anielina pod
Naklem, rozochocony nastrojem w jed-
nej z restauracji, zaflozył się z jednym z
koleznicznych piątki, że wypije za jed-
nym haustem cały litr czystej (!!).

Istotnie Pilarcy wychylił cały litr, ale
natychmiast padł nieprzytomny. Przybyli
lekarz stwierdził silne zatrucie alkoholem.
Wypompowanie żołądka nie pomogło.
Pilarczyka przewieziono do szpitala
w Wyżsuku, jednak i tutaj lekarze nie
nie pomogli i Pilarczyk następnego dnia
zmarł.

Dźwiękowe Kino „LUNA“
W niedzielę o godz. 12.30
MATA HARI
z Gretą Garbo i Ra-
monem Novarro.

Ojcobójcy w kajdanach.
Sprawcy morderstwa pod Rozprą
schwytani.

Przed kilku dniami, w zbroju pod Ro-
zprą, na terenie powiatu radomskiego,
znaleziono zwłoki zamordowane-
go 70-letniego Wawrzynca Kafara, właściciela
10-morgowej zagrody, zamieszka-
lego we wsi Bryzyski, w odległości kilka-
set metrów od miejsc ujawnienia morderstwa.
Kafar zamordowany został tym samym
nierzadkiem.

Przeprowadzone przez Komendę Pol-
icji Powiatowej w Radomsku dochodze-
nie matrafilo na poważne trudności, po-
niważ zbrodniarze zatarli za sobą wszel-
kie ślady.

Mimo to jednak władzom bezpieczeń-
stwa udało się wypaść na ślad. Onegdaj
mianowicie zostali aresztowani pod za-
rzutem dokonania morderstwa dwaj syn-
owice Kafara: 36-letni Franciszek i 25-
letni Bolesław Kafarowie.

Jak ustalono, obaj od pewnego czasu
ustawiali naklonić Wawrzynca Kafara
by przepisał na nich gospodarke oraz by
wydał oszczędności pieniężne, które mia-
ły wynosić kilka tysięcy złotych. Kiedy
stary wieśniak nie uczynił żadnego za-
kładom synów, zagrozili mu śmiercią. Na
zasadzie powyższych danych policja prze-
prowadziła rewizję w domu zamordowa-
nego, która dała rewelacyjne wyniki. Zna-
leżono mianowicie stare robocze ubran-
ia obu synów, zbroczona krewią. Skon-
sternowani tym przebiegiem rewizji obaj
Kafarowie wyjaśnili, że ślady krwi po-
chodzą od zabitego wieprza. Oświadcze-



CUDNE LOKI

trwale odulowane stanowią u milionów kobiet tajemnicę powodzenia w mi-
łości. Zarówno przy głowie a i garsonce, jak również przy długich włosach
osiągają cudne loki, najlepiej trwałe, trwałe w kilku minutach, prosty reset
dla włosów a H. L. A. cenę 2. - podwójny pakiet zł. 3 i pot.
artystek używają H. L. A.
Prosimy o podanie, czy Wiosy suche czy cięte.

Kupon rabatowy. Po przesłaniu wydruku niniejszego ogłoszenia w ciągu 8 dni
otrzymasz 10 procent rabatu na mały, a 30 procent na duży pakiet.

Dr. Nic. Kemény, Cieszyń, skR. pocztowa 100/525.

nie to nie odpowiadało jednak prawdzie,
ponieważ stwierdzono, że w zagroźdie
Kafarów od pewnego czasu nie było nie
rogaczyny. Nadto stwierdzono brak o-
szczędności starego wieśniaka natomiast
u obu jego synów znaleziono znaczne
kwoty pieniężne, z których pochodzenie,
nie mogli się wytłumaczyć.

Franciszka i Bolesława Kafarów, któ-
rzy nadal zapierają się, jakoby dopuścili
się zbrodni ojcostwa, osadzono w wię-
zienniu.

Dalsze śledztwo przeciwko sprawcom
zamordowania wieśniaka prowadzone
jest w trybie postępowania doraźnego.

(-) Nagły atak obłędu. 25-letni Jan
Warzecha z Dziezdzi, bawiąc u swej na-
ręczonicy, Emilii Zerikówny w Jaworzku
pod Bielskiem, dostał nagle ataku szału
i wydobywszy rewolwer zaczął strzelać,
przyczem zranił ciężko wychowawczynię,
Annę Budniakównę oraz Kazimierę
Olšovą. Następnie Warzecha podpalił
mieszkanie Budniakówny, poczem po-
biegł na plebanję do swego kuzyna kś.
dostał się do wnętrza i podpalił meble
w pokoju. Gdy proboszcz z gospodynią
weszli do mieszkania, szaleniec strzelił
kilkakrotnie w ich kierunku, jednakże
chybił. Wezwana na miejsce policja uży-
łałował rozbiorczy szałecia, lecz bez skut-
ku narazie, gdyż ten zasypał ją gradem
strzałów, poczem wyskoczył oknem i
zbiegł.

Tabela wygranych Loterii
Państwowej.

W drugim dniu ciągnięcia 3-jej klasy 27-jej
polskiej loterii państwowej, wygrane padły na
numery następujące:
100.000 zł. na Nr. 137102 4
P. 15.000 zł. na Nr. 28401 29178 125624
P. 2.000 zł. na Nr. 3013 40334 67305 142132
P. 1.000 zł. na Nr. 42903 116039 123217 138309
P. 500 zł. na Nr. 33202 47505 66003 67226 70489
84504 99004 99919 101891 126045 141743.
P. 400 zł. na Nr. 15261 25473 80072 62963 69107

LODOWNIE

pokojowe wykinitne z izolacją korkową, poleca
fabryka ulica Narutowicza 83 telefon 4.14.

PROFESOR
matematyki przyspasa-
bia do matury, oraz do
warszawskich klas i szkół
średnich z matematyki
i łaciny. Al. Wolności
nr. 29 m. 8 (II piętro).

KAFLE PRUSICKIE
białe na składzie. Cenę
fabryczną. Skład: ulica
7-miu Kamieniec nr. 25.

SPRZEDAM
maszynę do szycia dama-
ska Singera, przedwo-
jenną, w dobrym stanie,
cena przystępna, ulica
Warszawska nr. 63, An-
toni Rak. 967

PLAC
narozny na 2 ulicy przy
ulicy Kordackiego i św.
Terezy nr. 8 z trzema
mieszkaniami i garaż 15
utr. na auto i farmakii,
studnia i ogród owocowy
pod Jasną Górą do
sprzedania. 931

PRZYJMĘ
do szycia suknie, kostjmy
nwy, dnoacenie ubranka
i różne przeróbki tkanin.
Przyjmuję uczennice. Al.
Wolności nr. 8 m. 4, w
oficynie. 890

SPRZEDAM
za gotówkę kilka ład-
nych placzy na Lisiecu
bardzo tanio, Wiadom.
na miejscu u D. Sosnow-
skiej. 1746

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią, wy-
godami, łożnicą, ul.
Przemysłowa Nr. 13/15
16-g Fabrycznej Dopor.
na wakacje. 1015

Cyrylika „NOWOCI“
na Al. Ja. nr. 40, Łagie
piętro front, wypotyżona
bez kaucji ostatnio zła-
mota beletrystyczne. 1781

SKLEP
z wystawą do wynajęcia
w domu nr. 11 przy ul.
Łagie Majas. Wiadomość
na miejscu. 1770

KUPIĘ
plac pod budowę
względnie z matym dom-
kiem — gotówka. Ote-
ry pod W. M. do sklepu
„Gołca”. 1777

KUPIĘ
dom z ogródkiem lub in-
ny obiekt w spokojnej
dzielnicy Czeszostwo-
wej, cenę 8—12 tysięcy zł.
Posredniaczo wyklucz.
Otey w sklepie
„Gołca” pod „Z. P.”.

A JEDNAK wszelkie przewózki i przeprowadzi-
ki najtańszej skutecznie.
KANTOR PRZEWOZO-
WY Kosowskiego, ul.
Wnieł Stanisława 5). 397

POKÓJ
umeblowany z oddziel-
nym wejściem, elektrycz-
nym światłem oraz do
wynajęcia. Katedralna 7
m. 3. 1798

UNIWAŻNIAM
8 wexki po 50 — zł. in-
bilanço wyd. p. Józefowi
Filipkiewiczemu z podp-
sem Konstanty Jabikow-
ski. 1786

OKAZYJNIE
sprzedam młocarnię na
prostą słomę z moto-
rem. Kłobucko w kance-
larij parafialnej. 1005

W OSTROWACH
blisko stacji kolejowej
przystanku autobusowej.
Restauracja z otwartą
kuchnią i laszczą z o. od-
p. Zakości zimne i gorące.
Śniadania, obiady i ko-
zary (Muzyka). O cze-
m zawiadawia P. T. wy-
cieczakowiczów i poleca
się Zarząd. 1781

KUPIĘ
w śródmieściu nia-
drogo. Oferty w sklepie
„Gołca” pod „Gotówka”

PANIE
kulturalne szybko i ta-
nio osiągną zawodową
samodzielną zarobkow.
W. Nauka wytworowa-
fach w Warszawie. Nie
zwlekaj, zażądaj natych-
miast bezpłatnej piśme-
nej informacji. Warza-
wa, Wspólna 2—4

OKAZYJNIE
sprzedam otomanę bor-
do, tapczan, 2 duże sz-
czy i tremo. Tapicer, Ala-
ja nr. 9. 1014

POSZUKUJE SIĘ
fachowej obsługi żąd-
skiej do nowotworzonej
kawiarni. Zgłoszenia
nadsyłać pod adresem
Alaja 65 — P. Karwow-
ski. 1011

LETNISKO
„Jarzębina” 6 kilometrów
od st. Koniecpól,
las, rzeka, pełne utrzy-
manie 4 zły, dziennie.
Blizsze szczegóły Zarząd
„Jarzębina” p. Koniecp-
ól. 1012

DO WYNAJĘCIA
sklep 2 pokoje z kuch-
nią i 2 pokoje z kuchnią
ul. Siedmiu Kamienic 17.

DOM
do sprzedania, 4 ubika-
cji na starym Lisiecu.
Koi-ik. 1806

WYŁACZNA
sprzedaż wyrobów
E. WEDELA, Br. Kowalik
Czeszostwo, II Al. Ja.
nr. 41 poleca: Karmelki
orzeczające w kilku-
nastu gatunkach. Cena
fabryczna. 994

Z POWODU
wyjazdu sprzedam zaraz
nowe 3 lampowe radio
na prad „Telefunken”.
Wiadomość u dozorczy
Dąbrowskiego 11. 1001

POSZUKUJE
2 pokoi z kuchnią z wy-
godami (łazienka). Ofer-
ty z podaniem ceny, kor-
zec do sklepu „Gołca”
dla „Oficzer”. 1773

AKUSZERKA
Jakubowska z długole-
tnią praktyką w klini-
kach położniczych, III-
a Al. Ja. nr. 49, przyjmuje
zamówienia, udziela po-
rad. Dla niezamożnych
ustępstwa. 1913

OKAZYJNIE
sprzedam otomanę bor-
do, tapczan, 2 duże sz-
czy i tremo. Tapicer, Ala-
ja nr. 9. 1014

POSZUKUJE SIĘ
fachowej obsługi żąd-
skiej do nowotworzonej
kawiarni. Zgłoszenia
nadsyłać pod adresem
Alaja 65 — P. Karwow-
ski. 1011

LETNISKO
„Jarzębina” 6 kilometrów
od st. Koniecpól,
las, rzeka, pełne utrzy-
manie 4 zły, dziennie.
Blizsze szczegóły Zarząd
„Jarzębina” p. Koniecp-
ól. 1012

DO WYNAJĘCIA
sklep 2 pokoje z kuch-
nią i 2 pokoje z kuchnią
ul. Siedmiu Kamienic 17.

DOM
do sprzedania, 4 ubika-
cji na starym Lisiecu.
Koi-ik. 1806

WYŁACZNA
sprzedaż wyrobów
E. WEDELA, Br. Kowalik
Czeszostwo, II Al. Ja.
nr. 41 poleca: Karmelki
orzeczające w kilku-
nastu gatunkach. Cena
fabryczna. 994

Z POWODU
wyjazdu sprzedam zaraz
nowe 3 lampowe radio
na prad „Telefunken”.
Wiadomość u dozorczy
Dąbrowskiego 11. 1001

POSZUKUJE
2 pokoi z kuchnią z wy-
godami (łazienka). Ofer-
ty z podaniem ceny, kor-
zec do sklepu „Gołca”
dla „Oficzer”. 1773

OKUCIA
do drzwi i okien najta-
niej sprzedaje. H. Brum,
Nowy Rynek 2. 1795

POSZUKUJE
zajęcia przy chorobie
osobie, mozę wyjechać. O-
ferty sklep „Gołca” po-
d „Pielegniarka”. 1017

SPRZEDAM
maszynę do szycia be-
nizowska, Stradom, ul.
Piatkowska 75. 1801

DOM
sprzedam dwa pokoje i
kuchnię, suterny i piw-
nicę, plac i ogródek, ul.
św. Rocha 125. 1007

MASZYNE
do szycia i drobniarzy
domowe sprzedam za ni-
ską cenę wyjeżdżając.
Narutowicza 36 m. 3.

POKÓJ
z kuchnią przy ul. Ka-
wiej do wynajęcia. Wia-
domość Alaja 35 m. 14.

40 MORGÓW
ziemi z budynkami od-
kami o około 2000 z Oferty
do sklepu „Gołca” pod
„Dziarszawa grunt”. 1814

OKAZYJNIE
tremo, szal, łóżka, sto-
ły nowe i używane do
sprzedania. Narutowicza
nr. 3. 1811

Z POWODU
zmiany interesu sklep
do sprzedania w Al. Ja.
Zgłoszenia w sklepie
„Gołca”. 1814

SKLEP
spoczywać w mieszka-
niu lub bez w dobrym
punkcie sprzedam, cena
przystępna Wiad. Zawo-
dzie, Złota 31. 1799

DO SPREDANIA
dom 5 mieszkan, sklep
z 2 morgi ziemi z zabu-
dowaniami gospodarcze-
mi ul. Chłopińskiego 282.

LOKAL
2 pokoje z kuchnią w
mamszardzie do wynaj-
ęcia „Jasnogórska 35
miesz. 4. 1800

ADMINISTRACJĘ
domu przyjme małżeń-
stwo bezdzietne. Złote
kastańce Sosnowiec —
Biełkowskiej. 1802

OKAZJA
sprzedam domek 3 poko-
je z kuchnią przedpokój,
ogródek na Stradomiu.
Po sprzedaży cały wol-
ny, Wiad. Stradom, Po-
natowskiego nr. 29.

6 POKOI
do wynajęcia w śród-
mieściu zdalne na biuro
lub na prywatne miesz-
kanie po 2 pokoje z
kuchnią ewentualnie po
jedytce z umeblowa-
niem. Wiad. w Hotelu
Katzińskim. 1009

POKÓJ
umeblowany z oddziel-
nym wejściem do wyna-
jącego Alaja 35 m. 9.

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią i wy-
godami ul. Śląska 24.

MIESZKANIE
z ogródkiem do sprze-
dania ul. Olsztyńska 124.

ZGINAŁ
pies szpic ostrzyżony.
Odprowadzić za wyna-
godzeniem. Narutowi-
cza 11 sklep Sadowskiej

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych
na imię Leib Zajdman.

Table with multiple columns of numbers, likely representing lottery results or statistics.

114023 26 663 371 625 809 89 115013 280
455 607 775 918 116102 212 317 + 389 600 620 716
64 834 117367 707 80 560 667 118003 645 775
800 29 938 119099 198 338 47 471 527 590 120304
48 141 208 93 789 + 884 950 121268 570 688 7057
122040 470 70 572 800 66 68 79 123303 419 69 38
453 938 43 124081 159 219 62 608 77 125069 102 61
257 378 466 597 699 + 707 13 87 849 991 126123
585 551 719 + 68 92 903 127047 414 544 128171
214 90 345 46 667 762 874 90 905 129320 505 +
763 763 815 944 130039 163 202 28 344 491 557 699
480 131011 + 27 84 120 32 65 70 94 433 670 84 701
131291 360 695 553 133083 109 16 31 689 134035
231 77 96 + 310 94 737 840 900 135071 179 375 641
187 806 135007 8 49 63 264 497 920 137011 277 444
720 32 190 138253 833 445 512 21 686 710 995
139328 411 140002 42 369 884 552 141002 5 10 123
277 + 97 362 517 142024 2169 238 401 551 619 926
143070 229 345 14367 + 46 144083 125 249 540 959
642 902 38 190 145078 127 248 449 557 795 149022
48 266 76 652 863 147013 51 12 124 449 61 514 616
66 704 86 818 54 9712 148450 618 89 754 96 899 985
149017 519 109 212 43 442 589 631 96 150201 35 625
239 356 725 327 + 151494 641 710 13 871 945 152529
342 435 96 689 942 153072 105 98 326 442 581 647
61 + 710 154301 40 90 486 520 646 837.

Kolektora ANTONIEGO EGERA w Czeszosto-
wie, Alaja 1 Nr. 14 wypłaca wygrane i zamiana
stałkow. W każdej chwili można tam sprawdzić
bezpłatnie urzędową tabelę ciągnięcia.

Dr. Paweł Broniatowski
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
9-12 r. od 4-8 w. Panie od 12-11 p. p.
Czeszostwo, ul. N. Panny Marii 21. Tel. 894.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Najów, M. Panny I-sza Alaja No. 10, Tel. No 250.
Przyjm. od 9 do 11 o d 8 i wiecej. W niedziele
i święta od 10 - 3 po poł.

LEGJONISTI!
Na walny legjonowy zjazd w Wars-
zawie, sekretarjat Związku przyjmując zgło-
szenia do dnia 19-go b. m-ca, w godzi-
nach 19-20 wraz z opłatą zł. 5-ciu.
Zarząd.

Dr. M. ROZEN
ChOROBY SKÓRNE, weneryczne leczenie zrywków.
II Alaja No. 41, od 8-12 i od 2-8

WAŻNE
dla P. R. Polaków. Naj-
tańsze źródło do naby-
cia szpagatu snopowia,
zakładowego w specjalnym
sklepie i Alaja Nr. 1 (w
podwórzu). 1026

2 PLACE
do sprzedania pod Ra-
kowiem przy ul. Kr-
kowskiej, Wiad. Bór 29
w sklepie. 1010

DO WYNAJĘCIA
lokal pod restaurację i ka-
wiarnię, z mieszkaniem
albo bez. Wiadomość u
dozorczy Alaja 12, 1022

300 ZŁOTYCH
miesięcznie zarobią zdol-
ni agenci, agentki —
teren Województwa Kie-
leckiego. Czeszostwo,
Rynek Wiedulski nr. 9
Gotin od 10 do 15-jej.

DOM
do sprzedania. Warszaw-
ska nr. 108. 1785

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych
Nr. 11719-a wyd. na imię
Jan Leon Kotaba. 1019

ZGUBIONO
legitymację zasilkową
nr. 1614 na imię Maksy-
milian Respondek.

KOMUNIKAT.
Zarząd Związku Rezerwistów w Czeszosto-
wie urządził w dniu 20 sierpnia b. r. dla wszyst-
kich miejscowych rezerwistów i sympatyków
Związku, wyjeżdżąc do Czarnicy (miejsca uro-
dzenia Hetmana Stefana Czarnieckiego).
Dojazd na miejsce rowerami i autobusami. W
programie wyieczki przewidziano test nabozest-
wa w Czarnicy, okolicznościowe przemówie-
nie, spyanie kopca, wspólny obiad z gawędą i
wiele innych przyjemności.
Blizsze informacje zostaną podane w późnej-
szym terminie.

FELCZER Wacław Michnio III-cia Alaja nr. 53,
Szczeniele ospy od 11-13 18-20.

HUMOR I SATYRA

XX wiek.

W pewnej cukierнице zainstalowano automaty czny patefon. Po wrzuceniu 10-groszowej monety aparat grał walcząca. Pewnego dnia wszedł do cukierni żebrak i wrzucił monetę do automatu. Gdy patefon skończył grać, żebrak, podchodząc do siedzących przy stolikach gości, prosił: — Co łaska, proszę państwa, na muzykę.

Co on zroził



— Mężu, ten łobuz ubliżył mi. Dał mu nauczkę!

Najwierniejsza.

- Jakże kobiety są najwierniejsze?
— Blondynki?
— Nie!
— Brunetki?
— Nie!
— Rude?
— Nie!
— Więc jakie?
— Siwe!

Zrozumiał.

Sierżant: — Józiku, a ty gdzie idziesz?
Żołnierz: — Przynieść wody, panie sierżanie.

Sierżant: — W tych obszarpanych spodniach?
Żołnierz: — Nie, panie sierżant, w dzbanku.

Pod dobrą datą.

Nad ranem. Szczęściu pilanych dzentlemów zatrzymuje się przed jednym z domów. Jeden z nich puka w szybę okna. Po chwili ukazuje się w łufiku zaspana twarz kobiety.

— Ap... ep... — jaka się zalany gość — czy pani jest żoną Teofila Dzdziebkii?
— Tak, to ja.

— N...mo to niech pa...ni zjeździe do nas i pozna który z nas jest jej mężem...

Trzeba coś robić.

— Słuchaj Beniek, — mówi panna Saloda do narzeczonego — ty się nie gniewaj, ale ty potrzebujesz się trochę wykapać.

— Uj, Salcia, przecież ja się odczłenił kąpiel!
— Niemożliwe.

— Słowo honoru! Już od miesiąca!
— Beniek, ja ci co powiem. W takim kąpielu ty zmienił już wodę w wannie.

Kasia I „my”.

Pani domu wtałmnicza nową służącą w domowy tryb życia.

— Obiad jadamy zwykle o 3-el. Tylko w soboty mamy obiad już o 2-el a potem wyjeżdżamy samochodem, ale wracamy już o 4-el na podwieczorek.

Kasia jest rozpromieniona.

— To bardzo ładnie, proszę pani. Naczytnia może pewnie poznać jak wrócimy z przejazdki samochodowej.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 16 LIPCA.

Warszawa — hala 1411,8 m. moc 120 kW.
10'05 Nabożeństwo w Poznaniu. 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Kom. meteor. 12'15 Poranek muzyczny. 14'00 Transmisja z Gdyni. 15'00 Kom. rom. 15'05 Pieśni. 15'25 Recital fortep. 16'00 Program dla młodzieży. 16'15 Opowiadanie dla dzieci. 16'30 Odczyt. 16'45 Audycja z Krakowa. 17'30 Koncert. 18'10 Rozmaitości. 19'00 Słuchowisko. 19'40 Skrzynka poczt. 20'00 Transm. z Gdyni. 21'10 Odczyt. 22'00 Koncert. 22'25 Wiad. sport. 22'40 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 22'45—23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 17 LIPCA.

7'00 Sygnał czasu i pieśń. 7'05 Gimnastyka. 7'20 Muzyka gramofon. 7'25 Dziennik poranny. 7'30 Muzyka gramofon. 7'52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gramofon. 12'25 Codz. przegląd prasy polskiej. 12'35 Muzyka gramofon. 12'55 Dziennik połudn. 14'55 Muzyka gramofon. 15'10 Komunikat eksport. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 15'45 Przegląd komunik. 15'50 Muzyka gramof. 16'00 Muzyka z Ciechocinka. 17'00 Pogadanka w języ. francuskim 17'15 Koncert wokalny. 18'15 Odczyt. 18'35 Muzyka gram. 18'55 Audycja żołniersko-strzelecka. 19'20 Rozm. 19'40 Felieton literacki. 20'00 Operetka „Polska Krew”. 22'30 Wiadomości sport. 22'40 Komun. 22'45—23'00

NIEDZIELA, 16 LIPCA.

Katowice — hala 408,7 m. moc 12 kW.
10'30 Nabożeństwo w kościeła N. M. P. w Wielkich Piekarach. 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Transm. z Warsz. i Gdyni. 15'05 Koncert. 15'25—16'45 Transm. z Warsz. 16'45 Audycja regional. 17'30 Recital śpiewaczy. 18'10 Rozm. 18'30 Trans. nad jez. Narocz. 19'00 Słuchowisko z Warsz. 19'40 Muzyka gram. 21'10 Transm. ze Lwowa. Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 17 LIPCA.

7'00 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gram. 12'25 Transm. z Warsz. 12'35 Muzyka gramofon.

PROSZEK Z KOGUTKIEM... BÓL GŁOWY... MIGRENE, NEURALGIE, BÓLE ZĘBÓW... GRYPE, PRZEZIĘBIENIA... BÓLE ARTRETYCZNE...

12'55 Transm. z Warsz. 14'55 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Kom. gosp. 15'35 Skrzynka poczt. 15'55 Kom. strzelec. 16'00—18'35 Transm. z Ciechocinka i Warsz. 18'35 Rozm. 18'55 Audycja z Warsz. 19'20 Odczyt. 19'40—22'45 Trans. z Warsz. 22'45—23'00 Muzyka taneczna.

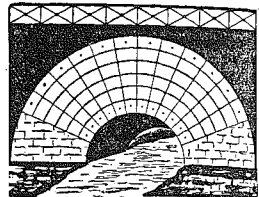
Czy wiecie, że...

...do Keneear słynnej miejscowości pielgrzymek w Niemczech Zachodnich przybywa rocznie 500.000 pątników, z czego około 200.000 pątników na samochodach. ...ruch samochodowy na świecie według ostatnich statystyk okazuje, że największą liczbę samochodów posiada New

York — 800 tys. sztuk, Chicago — 490 tys., Los Angeles 350 tys., Londyn — 298 tys., Paryż 204.500, Montecarlo 65 tys., Berlin 64 tys., Kopenhaga 35 tys., Marsylja 27 tys., Praga 14 tys., Amsterdam 13 tys., Inne miasta mają poniżej 10 tysięcy. ...w trzy minuty w Chicago wzięto ślub i rozwód, gdyż młodożeniec zaraz po ślubie ulotnił się, zostawiając karteczkę drożdże, że nie czuje powołania do stanu małżeńskiego. Panna młoda na tej zasadzie natychmiast otrzymała rozwód.

LOGOGRYF Nr. 364.

W każdej kratce wpisać literę, aby powstało 12 wyrazów o podanym niżej znaczeniu, czytanych z góry do środka. Literę początkową tych wyrazów, dadzą imię i nazwisko znanego pisarza polskiego, końcówce zaś tytuł jego powieści.



Znaczenie wyrazów: 1) Dostojeńnik kościoła, 2) Ochrona, opieka, 3) Listewka do linowania, 4) Sine wrazenie, 5) Stary odcinek metalowy, 6) zdolny (pojętny), 7) Młodszy sędzia, 8) Bóg hinduski, 9) Dopływa Dumajca, 10) Rozmaitości, 11) Rodzaj palta męskiego, 12) Gatunek wódki.

Rozwiązanie lamigłówki nr. 364 nadsyłał naledo do d. 19 b.m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wynaczyła trzy nagrody: 1) powieść jednotomowa, 2) powieść jednotomowa i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

ROZWIĄZANIE LAMIGŁÓWKI Nr. 363. PONIATOWSKI.

Pilot, Osioł, Noteć, Iskry, Agawa, Tytoń, Orzeł, Walek, Sówka, Konar, Indyk

Rozwiązania lamigłówki Nr. 363 nadesłało 22 osoby.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomowa Ludwika Stasiaka „Brandenburg” p. Romuald Rybicki, II — powieść jednotomowa I. Kraszewskiego „Stara baśń” p. Iga Błaszczkówna, III — pocztówki artystyczne p. K. Problerz.

Wymienione powyżej osoby prośzone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 9-ej do godz. 1-ej po poł. (III Aleja 52) celem odbioru nagród.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączać wczynki lamigłówki z „Gońca”.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Niesamowity lot.

Po krótkim milczeniu Pao mówił dalej: — Właściwie, panowie, nie o tym drobnym łakcie chciałem wam powiedzieć, chcę tylko zwrócić uwagę na niezwykłe zaprawdę przyrzadzenia mojej kolekcji, nieskończenie przecież oryginalniejszej i ciekawszej, sami zgodzicie się chyba, niż jakieś tam zbieranie znaczków pocztowych, czy też innych graczków! Dowodem to, że ludzie co mają gust, umięcia ją ocenić. Powiadam wam, że pewien Amerykanin, którego miałem zaszczyt gościć tu kilka dni, ofiarowywał mi za nią 10,000 dolarów.

Czy spodziewał się jakichś oznak zdziwienia z naszej strony?

Tylko kapitan wzruszył w odpowiedzi ramionami. Wówczas z oczu strzeliły mu błyskawice gniewu, a z zaczińniętych warg syczące szyderstwem słowa:

— A jednak pewien jestem, panowie, że z uwagą wysłuchanie moich wyjaśnień choćby dlatego, że wszak nikomu to nie jest obojętne, z jakim sosem będzie przyrządzony. Tuszę też sobie, że wasze dwie braterskie głowy będą niemalą ozdobą mojej witryny.

Trudno zaprzeczyć, że bezecny bandyta niepozabawiony był dowcipu.

Tym razem widział, że zrobił wrażenie.

Navacelle jednak znowu wzruszył ramionami i odrzekł:

— Pan zapomina, że konsul nasz, naglony rozkazami z Paryża, zechce złożyć panu wizyte. Jest on dobrze poinformowany o panu — i wiem dobrze, że nie przybędzie z gołemi rękami. Towarzyszyć mu będzie kilka armatek.

Lecz ten argument nie zastraszył wcale Pao.

Przeciwnie — wybuchnął śmiechem, tym swoim szatańskim śmiechem, co mroził krew w żyłach.

Dy bardziej dokuć kapitanowi, zaczął mu mówić „ty”.

— Ach! Ach! Wiedzą to wszyscy naiwny kapłanie, że na całej kuli ziemskiej można skrzywdzić bezkarnie Francuza. Myślisz, że się nad tobą rozczuli twoich szcziuset posłów i nie wiem, ilu tam senatorów? A co im do tego! Inna rzecz, gdybyś był

Amerykaninem, albo Anglikiem, no, niech tam i Włochem, tobym cię słuchał poważnie, ale Francuz — fiut! Śmiechu warte! — i zrobił ruch jakby zdmuchiwał piórko z dłoni.

Byliśmy zwyciężeni na całej linii. Mówił więc dalej, korzystając z wrażenia.

— Zbyt długo mieszkalem we Francji, bym nie miał wiedzieć, co się tam dzieje!... — tu zawałił się i, rzecz nie dowiary, wzrok mu zlągnął. Po chwili dodał... — bym nie miał teściń do niej... I innym już tonem kończył:

— Ach, bulwar Saint-Michel w obładowej porze! Tu weseli, gadatliwi i swawolni studenci, tam ładne dziewczęta niby przestraszone i ta jakaś miła, poufała i figlarna atmosfera, pełna pobłażliwości, którą się wchłania najlepiej, gdy noc zapada...

Patrzyłem na niego zdumiony.

Stanął przede mną i mówił dalej:

— Lubiłem w letnie wieczory zasiadać u d'Harcourt'a na werandzie. Tyś tam pewnie też przychodził i zapijał vermouth-cassis — bo zauważyłem, że wszyscy oficerowie piją vermouth-cassis. A ja tymczasem lykałem po kropelce dobrze wystale wino. Tak, tak, im więcej o tem myślę, tem prawdopodobniejszym mi się wydaje, że znamy się oddawna nic o tem nie wiedząc. Bo, wyobraź sobie, ja cztery lata mieszkalem przy ulicy Cujas!

I, jakby na poparcie swojej tyrady, dzielił mię przyjacielskim szturchnięciem.

— Ach, gdybym miał wówczas w Paryżu dar jasnowidzenia, poczesowałbym tego gagatka dobrze wycelowaną kulka! — pomyślałem sobie... Lecz uważałem za zbyt cenne dzielić się z nim tą myślą.

— Więc milczałem, a on ciągnął dalej:

— Jak się zwierzać, to zwierzać do końca! No, to wiedz, że tam właśnie rozegrał się dramat mojego życia. Pokochałem tam dziewczynkę. Miała blond włosy, była ładniutka, a ze mnie zrobiła dobrego, cichego, łagodnego człowieczka. W sobotnie wieczory chodziłem z nią do kina na plac Saint-Michel. Wyobrażasz sobie? Słowem — stałem się krety-nem... nie takim jednak, by nie widzieć, że moja pani-enka przekłada nade mnie jakąś lalę w twoim rodzaju. Dlaczego? — zapytasz mnie. Dlaczego? Ależ — poprostu dlatego, że miałem złotą skórę! Do diabła ciężkiego!

Tu grzmotną kuląkiem w stolik. Gramofon za-

chybotał się, igła jęknęła i zrobiła ryse na twarzy. Srebrny kubek od cocktailu spadł z brzękiem i potoczył się pod kanapę.

Su-Tung-Pao mówił już dalej spokojniejszym tonem:

— Wtenczas, uważasz, wyplatałem im takiego figla, że teraz jeszcze miło sobie to przypomnieć... Zemsta była piękna! Długo na nią czekałem, długo! Ale — ty nie wiesz, jaki ja jestem cierpliwy! Aż — pewnego pięknego wieczora podpisał mi taki listek, w którym się mówi, że — odebrali sobie życie z miłości... No — i gdybyś widział, jakieśmy się śmiałi wszyscy troje żeśmy tak naciągali znajomych i przyjaciół!... Bałwani!... W dziesięć minut potem było po wszystkim. Najmniejszej plamki, kochane-czku, rączki czyściutkie — naturalnie było się w rękawiczkach, bo jakże... jakieś tam głupie odciski palców — i gotowa awantura!...

Śmiał się cicho z przymkniętymi oczami, tylko ramiona mu drętały. Rozkoszował się wspomnieniem krwawej zemsty.

Navacelle zrobił łagodną uwagę:

— Nie przysyłałeś tu poto, by słuchać sadystycznych zwierzeń — i chciałbym raz się dowiedzieć, kiedy już będzie nareszcie koniec monologu?

Twarz Pao pobladła widocznie mimo złótej cery.

Kapitan, nie zwracając na to uwagi, ziewnął głośno i tak szeroko, że o mało mu szczęki z zawias nie wyskoczyły.

Bandyta ryknął chrapliwie!

— Więc nie rozumiesz? Nie odgadujesz? Nie wiedzisz, że ona (tu pokazał szpicruta Margaretę), że ona będzie mi zapłata, a z was dwóch zrobię coś tak potwornego, że... będzie mi wolna niż was, pomimo mojej złótej skóry. Rozumiesz? Pomimo mojej złótej skóry!

Głos jego wznosił się do piskliwych tonów.

Gdy się uspokoił, Margaretę przemówiła po raz pierwszy.

— Pan zapomina o El-Y — wtrącała.

— Ach, co tam o nim gadać! — wrzasnął Pao. — To bydle też rości do nię pretensje i nie daje mi jej tknąć. Potrzebuje go jeszcze czas jakiś, a potem — pójdzie do kolekcji!... Dość już mam tych trzech szpiegów, którzy mi tu jej pilnują, a nie mogę się ich pozbyć, dopóki Li-Y nie przestanie być moim współnikiem!...

(D. c. n.)